

Cezary J. Tajer

# Szlaki kajakowe

w Parku Krajobrazowym „Dolina Baryczy”

przewodnik



|                                  |    |                                                     |    |
|----------------------------------|----|-----------------------------------------------------|----|
| <b>OGÓLNE INFORMACJE</b>         |    | <b>SZLAKI KAJAKOWE</b>                              |    |
| <b>O REGIONIE</b>                | 5  | <b>Szlak Kajakowy Doliny Baryczy – rzeka Barycz</b> |    |
| Rys fizjograficzny i historyczny | 5  | Odolanów – Wróbliniec                               | 36 |
| Stawy Milickie                   | 6  | Wróbliniec – Potasznia                              | 38 |
| Bioróżnorodność i jej ochrona    | 6  | Potasznia – Nowe Grodzisko                          | 40 |
| <b>RZĘKA BARYCZ</b>              | 9  | Nowe Grodzisko – Sławoszwowice                      | 42 |
| <b>Rzeka jako ekosystem</b>      | 10 | Sławoszwowice – Milicz – Sułów                      | 44 |
| Sposoby organizacji rzek         | 10 | Brzegiem dzikiej rzeki                              | 50 |
| Trochę historii                  | 11 | Sułów – Ruda Żmigrodzka                             | 52 |
| Barycz w liczbach                | 12 | Ruda Żmigrodzka – Żmigród                           | 56 |
| <b>PRZEGLĄD FLORY I FAUNY</b>    | 15 | Żmigród – Kędzie                                    | 58 |
| Wśród grzęzi i żabiścieku        | 16 | <b>Szlak Kajakowy Doliny Baryczy</b>                |    |
| Świat wodnych bezkręgowców       | 18 | <b>– kanał Młynówka Sułowski-Radziądzka</b>         |    |
| Ryby, płazy, gady                | 20 | Sułów – Ruda Sułowska                               | 62 |
| Ptaki duże i małe                | 22 | Ruda Sułowska – Ruda Żmigrodzka                     | 65 |
| Kontrowersje wokół bobrów        | 25 | <b>Szlak na rzecę Prądni</b>                        | 67 |
| Zagrożenia przyrodnicze          | 27 | <b>LITERATURA</b>                                   | 71 |
| <b>SZLAKI WODNE</b>              |    |                                                     |    |
| <b>W DOLINIE BARYCZY</b>         | 29 |                                                     |    |
| Zanim wyruszymy w teren          | 30 |                                                     |    |
| Szlaki kajakowe – ogólny opis    | 30 |                                                     |    |
| Zasady obowiązujące              |    |                                                     |    |
| na szlakach kajakowych           | 31 |                                                     |    |



**Wydawca:**

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych  
ul. Puszczykowska 10, 50-559 Wrocław  
tel. 713 642 758, [www.dzpk.pl](http://www.dzpk.pl)

**Redaktor wydania:** Piotr Śnigucki

**Tekst i opracowanie:** Cezary J. Tajer

**Autorzy fotografii:** P. Śnigucki, C. Tajer, P. Sendek, L. Matcz, Z. Rogowski, [adobestock.pl](http://adobestock.pl), foto na okładce I - P. Śnigucki

**Recenzent:** dr Włodzimierz Ranozek

**Kartografia:** Monika Sibilec - Studio Plan Anna Dębska

**Korekta:** Joanna Krawiec

**Druk:** S-PRINT s.c. Maciej Drąg, Krzysztof Łasak

**Skład i oprac. graficzne:** Anna Pawlak - Studio Plan Anna Dębska

ISBN 978-83-952011-9-6  
Wrocław, 2021 r.

## Słowo wstępu

Kajakarstwo rekreacyjne, obok turystyki rowerowej, jest najbardziej popularną formą spędzania wolnego czasu w Dolinie Baryczy. Malowniczy krajobraz, nieprzeciętne walory przyrodnicze oraz dobrze rozwinięta baza turystyczna zachęcają do weekendowego wypoczynku. Nic dziwnego, że rzekę Barycz w sezonie przemierzają kajakami tysiące osób. Dla wielu z nich jest to pierwszy tak bezpośredni kontakt ze środowiskiem rzecznym, znacznie odmiennym od tego, który do tej pory znali.

Podczas swoich wypraw kajakarze napotykają mnóstwo gatunków roślin i zwierząt związanych z wodą. Jednak wbrew pozorom nie tak łatwo wykraść rzecze jej tajemnice. O tym, że w pobliżu jeszcze przed momentem był bóbr albo wydra, dowiadujemy się już tylko z plusku wody i rozchodzących się na jej powierzchni fal. Na próżno wytężamy wzrok, by w nadrzecznych zaroślach dostrzec ptaka, którego głośny śpiew słyszymy – jak się nam wydaje – bardzo blisko. Uderzając miarowo wiosłem w wodną toń, nie mamy świadomości, ile bytuje w niej drobnych żyjątek – chruścików, wodopójek, gąbek, mszywiolów czy małżoraczków. Ich nazwy wydają się dość egzotyczne, lecz określana nimi fauna, to pospolici mieszkańcy naszych wód. Stanowi ona nawet dominujący element wodnych ekosystemów oraz tworzy skomplikowaną sieć zależności troficznych (pokarmowych).

Rzeka jest piękna sama w sobie, ale doznania estetyczne będą pełniejsze, jeśli zostaną wzbogacone o głębszą znajomość natury. Nasze szanse na podpatrzenie rzeczno-życia wzrosną, gdy zaopatrzymy się w stosowny sprzęt (lornetkę, lupę, aparat fotograficzny), a także wykażemy się ostrożnością i spostrzegawczością.

Niniejszy przewodnik ma za zadanie nieść pomoc w zrozumieniu wodnego świata. Jest on adresowany do możliwie szerokiego grona odbiorców – kajakarzy, wędkarzy i wszystkich turystów korzystających z uroków Baryczy. Czytelnik znajdzie w nim nie tylko dane o florze i faunie, gatunkach rzadkich i chronionych, lecz również opis walorów krajoznawczych Szlaku Kajakowego Doliny Baryczy i szlaku kajakowego na rzecze Prądnia.

W pierwszej części syntetycznie przedstawiono informacje dotyczące całego regionu Doliny Baryczy. Część druga bezpośrednio odnosi się do samej rzeki. Omówiono w niej podstawowe zagadnienia hydrologii, historii i ochrony przyrody. Część trzecią stanowi szczegółowy opis szlaków wodnych i ich odcinków. Ujęto tutaj informacje o krajobrazie, starorzeczach, przyrodniczych enklawach, budowlach hydrotechnicznych oraz historycznych miejscach.

W przewodniku wzięto także pieszy niebieski szlak turystyczny, noszący miano „Szlaku Archeologicznego”. Na znacznym odcinku biegnie on wzdłuż Baryczy i można go traktować jako alternatywny – względem kajakarstwa – sposób zwiedzania rzeki.

Oddając Czytelnikom do rąk niniejszy przewodnik, chciałbym złożyć serdeczne podziękowania za cenne uwagi dr. Włodzimierzowi Ranszowski, wytrawnemu regionaliście i przewodnikowi po Dolinie Baryczy, Maciejowi Kowalskiemu, prowadzącemu Kompleksowe Usługi Turystyczne w Dolinie Baryczy oraz Leszkowi Mataczowi, pracownikowi DZPK oraz Annie Urbańczyk ze „Stowarzyszenia Partnerstwo dla Doliny Baryczy”. Słowa podziękowania składam autorom fotografii, a w szczególności Panu Piotrowi Śniguckiemu, za udostępnienie swoich prac.

Odcinek Baryczy między Miliczem a Sułowem  
jako ostatni zachował cechy naturalności (fot. C. Tajer)

# OGÓLNE INFORMACJE O REGIONIE



### Rys fizjograficzny i historyczny

Kraina umownie zwana Doliną Baryczy stanowi jeden z cenniejszych przyrodniczych obszarów Polski. Jej najbardziej charakterystycznymi i wartościowymi elementami są wielkie kompleksy stawowe, rozległe lasy i zespoły łąkowe. Na omawiany teren składają się dwie duże jednostki fizjograficzne – Kotlina Milicko-Odolanowska i Kotlina Żmigrodzka. Od północy graniczą one z Wysoczyzną Leszczyńską oraz Kaliską, zaś od południa ze wzniesieniami Wału Trzebnickiego (Kocie Góry). Środkiem kotlin płynie rzeka Barycz stanowiąca główną oś hydrograficzną regionu.

Rzeźba tego obszaru została ukształtowana pod koniec ostatniej epoki lodowcowej. Wraz ze stopieniem się olbrzymiego lądolodu, co miało miejsce około 11-12 tys. lat temu, potężne masy wód z bryłami lodu, uchodząc w kierunku Morza Północnego, wyłobiły pradolinę głogowsko-barucką, której częścią jest pradolina Baryczy.

Ocenia się, że 4-6 tys. lat temu klimat był znacznie bardziej suchy niż obecnie. Procesy eoliczne (związane z działalnością wiatru) doprowadziły wówczas do powstania licznych wydym śródlądowych w formie barchanów (ruchome wydmy o kształcie sierpowatym). Są one obecnie porośnięte borami sosnowymi. Najdłuższy wał wydmy, zwany Wzgórzami Czarownic, ma długość przeszło 8 km, i ciągnie się od Grabówki do Baranowic, a jego kulminacja – nosząca miano Olszańca – wznosi się 113 m npm.

Człowiek przybył na te tereny z południa Europy wkrótce po ustąpieniu lądolodu. Pod koniec starszej epoki kamienia były to jeszcze nieliczne koczownicze grupy zbieracko-łowieckie, urządzające postoje na suchych wydmach. Pierwsze trwałe osady zaczęto budować dopiero na przełomie młodszej epoki kamienia i epoki brązu. Chociaż przez całą starożytność zmieniały się plemiona, a wraz z nimi obyczaje i kultura, to jednak ciągłość osadnicza została zachowana aż do wczesnego średniowiecza. Po tych zamierzchłych czasach pozostały m.in. ciałopalne cmentarzyska kultury łużyckiej koło Miłosławic i Niezgody oraz grodzisko z okresu halszackiego w pobliżu wsi Kędzie.

W X stuleciu Barycz stanowiła naturalną linię obronną wzmocnioną siecią małych grodów-fortów strzegących przepraw przez rzekę. Pozostałościami tych budowli są niewysokie wały ziemne i ledwo widoczne ślady dawnych fos. Największe z grodzisk – dawna siedziba kasztelanii milickiej z przyległym cmentarzyskiem szkieletowym – zachowało się pod samym Miliczem (wzgórze Chmielnik).

Późniejsze okresy historyczne to czas, w którym społeczności ludzkie stają się dominującym czynnikiem kształtującym naturalne środowisko. Zakładane są pierwsze miasta (Milicz, Żmigród, Prusice) oraz następuje intensywny wyrąb lasów pod kolejne osady, pola uprawne i sieć drogową. Powstaje też ciekawa architektura, a nawet całe założenia architektoniczne w postaci kościołów, pałaców, dworów i parków podworskich. Na szczególne

wyróżnienie zasługują zespoły pałacowo-parkowe w Miliczu, Postolinie, Sułowie i Żmigrodzie. Inne interesujące zabytki to wzniesiony w latach 1709-1712 ewangelicki kościół Łaski w Miliczu oraz jeden z nielicznych na Dolnym Śląsku drewniany barokowy kościół z XVII wieku w Trzebicku. Warto w tym miejscu wspomnieć również o krzyżach pokutnych. Te milczące pomniki średniowiecznego prawa znajdują się w Korzeńsku, Bychowie, Barkowie, Osieku i Powidzku.

### Stawy Milickie

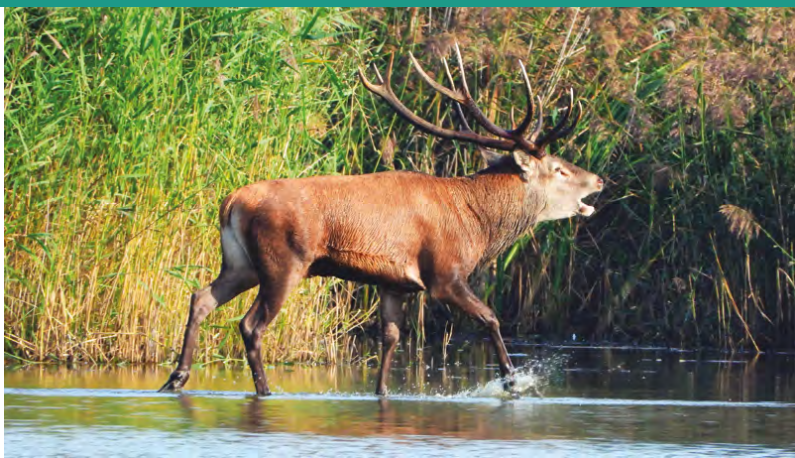
Zabagnione dna kotlin oraz niski spadek Baryczy i jej dopływów umożliwiły wybudowanie w tym rejonie wielu stawów służących hodowli karpi i linów. Pierwsze akweny powstały najprawdopodobniej około 1300 roku. W XVI wieku nowi właściciele nadbaryckich ziem – baronowie von Kurzbach – rozbudowali gospodarstwa stawowe i usprawnili proces hodowli ryb. Już na początku XVII w. ogólna powierzchnia stawów przekroczyła 13 tys. ha. Największe zbiorniki miały nawet 600 ha i rozmiarami oraz nieregularną linią brzegową przypominały płytkowodne jeziora.

Liczba i powierzchnia milickich akwenów uległa znacznemu ograniczeniu w wieku XIX. Wiele z nich osuszono i zamieniono na pola uprawne. Przyczyną tego stanu rzeczy były nękające region deficyty wodne, a także nieopłacalna wówczas hodowla ryb. Jednak z początkiem XX w. datuje się renesans gospodarki stawowej. Również dzisiaj odgrywa ona znaczącą rolę w rejonie Milicza i Żmigrodu, gdzie istnieje około 200 stawów o łącznej powierzchni 7,5 tys. ha. Zgrupowane są one w 22 oddzielnych kompleksach stawowych różnej wielkości – od kilkudziesięciu do ponad 1600 ha. Największe zbiorniki to staw Stary, staw Mewi Duży i staw Grabownica liczące około 300 ha każdy. Znaczący temat utrzymują, że Stawy Milickie należą do najstarszych i największych tego typu obiektów w Europie. Ich właściwe zagospodarowanie i ochrona winny więc być priorytetem nie tylko dla lokalnych władz, ale również społeczności międzynarodowej.

### Bioróżnorodność i jej ochrona

Stawy – będące dziełem ludzkim – przez setki lat dosłownie wrosły w krajobraz i stały się jego integralną częścią. Razem z przyległymi do nich lasami i łąkami tworzą zróżnicowaną i powiązaną sieć ekosystemów. Sprzyja to istnieniu dużego bogactwa flory i fauny.

Dotychczas stwierdzono tu ponad 300 gatunków ptaków, z czego około 180 przystąpiło przynajmniej raz do lęgu. Spośród nich wymienić należy: bielika, podgorzałkę, lelka, rybitwę czarną, dudka, zimorodka, dzięcioła czarnego, podróżniczkę, wąsatkę, łabędzia krzykliwego, żurawia i sóweczkę. W trakcie wiosennych i jesiennych przelotów na odpoczynek zatrzymuje się nawet do 45 tys. osobników gęsi, żurawi, łabędzi.



Jeleń na rykowisku (fot. P. Śnigucki)

W nadbaryckich lasach występują jelenie, daniela, dziki, borsuki, jenoty, kuny i nietoperze. Dość liczne stały się bobry i wydry. Spotyka się również migrujące łosie i wilki. W okolicach Goszcza pod koniec ubiegłego wieku dokonano reintrodukcji żółwi błotnych. Niemniej interesujący jest świat bezkręgowców reprezentowanych przez rzadkie i chronione gatunki, m.in. jelonka rogacza, pachnicę dębową, kozioroga dębosza i bukowca czy szczeżuję wielką.

Lasy milicko-żmigrodzkie stanowią środkową część znacznie rozleglejszego kompleksu ciągnącego się równoleżnikowo od Ostrzeszowa i Antonina przez Oleśnicę i Twardogórę do Obornik Śląskich i Góry. Zajmują one zróżnicowane siedliska – bagienne i wilgotne w pradolinie Baryczy, nasłonecznione stoki żyznych wzgórz morenowych na Kocich Górach oraz skrajnie suche i jałowe obszary wydym śródlądowych. Wykształciły się na nich różnorodne zespoły leśne: subatlantycki bór sosnowy świeży, świetlista dąbrowa, grąd środkowoeuropejski, żyzna buczyna niżowa, łęg jesionowo-olszowy, ols porzeczkowy, nadrzeczny łęg topolowy i wierzbowy (w tym ostatnim przypadku są to tylko niewielkie fragmenty łożowisk odradzających się w długo nieoczyszczanych międzywalach Baryczy i Orli).

Oczywiście wszystkie wymienione fitocenozы noszą na sobie silne piętno ludzkiej działalności. Mimo to nadal pozostają podstawowym walorem przyrodniczym i wielkim bogactwem opisywanego regionu.

Przyrodnicze znaczenie Doliny Baryczy dostrzeżono jeszcze przed II wojną, jednak dopiero pod koniec lat 40. XX wieku zaczęto systematycznie planować ochronę przyrody. Jako pierwszy utworzono w 1949 r. rezerwat częściowy „Leśno-stawowy obszar ochronny w dolinie Baryczy” o powierzchni 60 tys. ha. Ten olbrzymi rezerwat zamieniono w 1963 r. na znacznie mniejszy rezerwat przyrody „Stawy Milickie”, a w jego granicach znalazło się ponad 3 tys. ha stawów.

Wraz z sąsiednimi lasami, polami i łąkami liczy on 5324 ha, co czyni go jednym z największych rezerwatów w Polsce. W jego skład wchodzi pięć oddzielnych kompleksów stawowych – Stawno, Radziądz, Ruda Sułowska, Potasznia i Jamnik. Rezerwat jest jednym z 14 obszarów wodno-błotnych w Polsce, które objęto Konwencją Ramsarską. Wpisano go również na prestiżową listę Living Lakes (Żyjące Jeziora), obok takich akwenów jak: Jezioro Bajkał, Jezioro Wiktorii oraz Jezioro Bodeńskie.

Tereny wokół tego rezerwatu to najczęściej nieużytkowane fragmenty wilgotnych łąk oraz zespoły leśne złożone z borów, olsów i grądów. Botanicy stwierdzili, że występuje tutaj 547 gatunków roślin naczyniowych tworzących 55 zespołów roślinnych, w tym 9 typowo wodnych. Wśród nich spotkamy m.in. lindernię mułową, grzybieńczyka wodnego, salwinię pływającą, grzybienie białe, pływacza zwyczajnego, osokę aloesowatą. Natomiast w borach sosnowych ostatnimi laty stwierdzono wiele nowych stanowisk podgrzybka tęgoskórowego (pasożytniczego), grzyba uchodzącego za gatunek rzadki i zagrożony.

Na początku obecnego stulecia wysunięto pomysł skatalogowania najcenniejszych i zagrożonych zespołów przyrodniczo-krajobrazowych oraz opublikowania Czerwonej Księgi Krajobrazów Polski. Na tej liście znalazł się także rezerwat „Stawy Milickie”.

W Dolinie Baryczy znajdują się również inne, mniejsze rezerваты przyrody: „Wydymacz”, „Wzgórze Joanny”, „Radziądz”, „Olszyny Niezgodzkie” i „Torfowisko koło Grabowna”. Kolejnym krokiem mającym na celu ochronę wartości przyrodniczych, krajobrazowych i historycznych było utworzenie w 1996 r. Parku Krajobrazowego „Dolina Baryczy”. Rozciąga się on na terenie województwa dolnośląskiego i wielkopolskiego zajmując obszar ponad 86 tysięcy ha, z czego na część dolnośląską przypada 70 tys. ha. W 2004 roku utworzono także obszary Natura 2000 – obszar specjalnej ochrony ptaków „Dolina Baryczy” i specjalny obszar ochrony siedlisk „Ostoja nad Baryczą”.

Skarpy Baryczy są dogodnym miejscem gniazdowania jaskółek brzegówek (fot. C. Tajer)





RZEKA  
BARYCZ

### Czym jest rzeka

#### Rzeka jako ekosystem

Rzekami nazywamy ciekі płynące naturalnie wykształconym korytem w jednym określonym kierunku. Układ koryta może być prosty, kręty, meandrujący, roztokowy lub anastomozujący. Rzeczne ekosystemy odznaczają się wyjątkową dynamiką, ulegają ciągłym zmianom na skutek procesów naturalnych, takich jak: wysokie (wezbrania) i niskie (niżówki) stany wody, erozja dna oraz erozja boczna koryta rzecznoego, a także akumulacja, czyli deponowanie materiału niesionego przez rzekę, do której dochodzi głównie w strefie przyujściowej.

Ponadto środowisko rzeczne cechuje liniowość, dzięki czemu wyróżnia się górny, środkowy i dolny bieg rzeki. W warunkach Europy Środkowej hydrobiolodzy wyodrębniają również tak zwane krainy rybne. Mamy więc w górnym biegu rzeki krainę pstrąga i lipienia, w biegu środkowym krainę brzany i leszcza, zaś w odcinku dolnym krainę stynki i jazgarza. Nazwy te pochodzą od dominujących i najbardziej charakterystycznych gatunków ryb w danym zespole ichtiofauny. Oczywiście jest to tylko ogólny schemat, który podlega modyfikacji w zależności od rodzaju i położenia rzeki.

Ze względu na wielkość dorzecza, chemizm wody oraz uwarunkowania geologiczne (dno muliste, piaszczyste itp.) i geograficzne (wysokość nad poziomem morza) wyróżniono w Polsce 26 abiotycznych typów rzek oraz jeden tak zwany typ nieokreślony. Wszystkie z nich można odnieść do jednolitych części wód powierzchniowych dowolnej rzeki, co pozwala na jej precyzyjną charakterystykę oraz ocenę potencjału ekologicznego.

#### Sposoby organizacji rzek

Każda rzeka posiada dorzecze, na które składają się mniejsze ciekі uchodzące do większych, a te w końcu wpadają do rzeki głównej. W ten sposób powstaje hierarchiczna struktura, którą można scharakteryzować poprzez pojęcie „rzędowości rzeki”.

Najczęściej używa się jednego z dwóch systemów wyznaczających pozycję ciekі w hierarchii dopływów. Według pierwszego zwanego systemem Hortona-Strahlera do pierwszego rzędu zaliczamy ciekі źródłowe, które nie otrzymują dopływów. Rząd drugi to ciekі powstałe z połączenia cieków pierwszego rzędu, przy czym ciek najdłuższy – uznany za główny – jest na całej długości zaliczany do rzędu drugiego. Rząd trzeci mają ciekі powstałe z połączenia dwóch lub więcej cieków drugiego rzędu. Potem są ciekі czwartego rzędu, piątego rzędu itd. Klasyfikacja przedstawia się zatem następująco: strumienie to 1-3 rząd, średnie rzeki 4-6 rząd oraz duże rzeki – powyżej szóstego rzędu. Dla przykładu Wisła i Odra mają odpowiednio rzędy osiem i siedem. Barycz plasowałaby się jako rzeka trzeciego rzędu.

Drugi, również często stosowany sposób organizacji wód rzecznych, zakłada, że rzeką pierwszego rzędu jest ta, która wpada do morza, drugiego rzędu jest dopływem rzeki wpadającej do morza, trzeciego – dopływem rzeki drugiego rzędu itd. W tym systemie Odra stanowi rzekę pierwszego rzędu, a np. Warta czy Barycz to cieki drugiego rzędu.

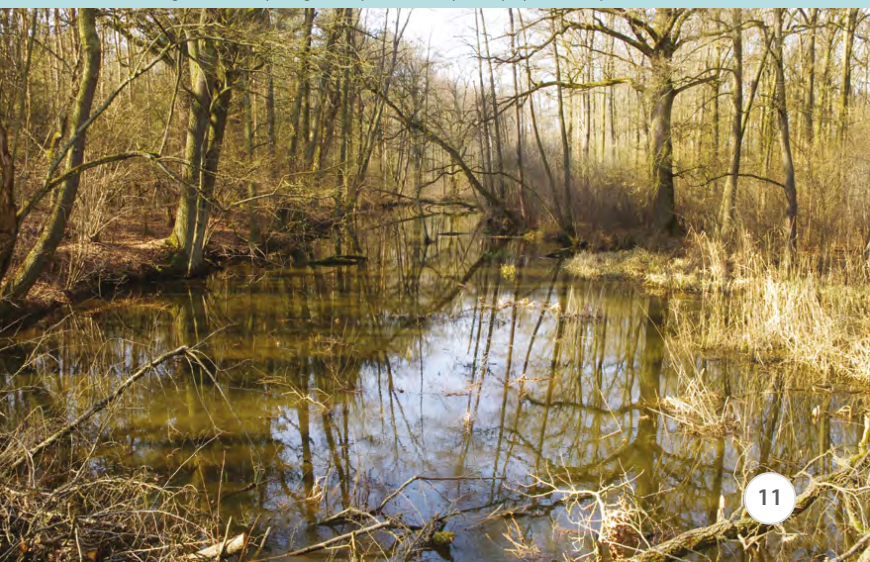
### *Barycz i jej osobliwości*

#### Trochę historii

Nazwa głównej rzeki regionu wywodzi się od zapomnianego, staro-słowiańskiego rzeczownika *bara* oznaczającego bagno, moczar, trzęsawisko. Na podstawie zachowanych starych map oraz kronik można dość wiernie zrekonstruować dolinny krajobraz okolic Żmigrodu i Milicza sprzed trzech wieków. Barycz nie była wtedy obwałowana i rozlewała się szeroko. Miała charakter typowej rzeki anastomozującej, leniwie toczącej swe wody kilkoma równoległymi korytami.

Pomiędzy jej licznymi odnogami, starorzeczami i zakolami powstawały mielizny i mniej lub bardziej trwałe wyspy zarośnięte łęgami wierzbowo-topolowymi oraz jesionowo-olchowymi. Z kolei na wyższych terasach zalewowych przeważały lasy grądowe. Powyżej nich, na suchych stokach doliny i piaszczystych wydmach, dominowały bory sosnowe. Znaczne obszary przyrzeczne zajmowały także podmokłe łąki i pastwiska oraz różnego rodzaju bagna. Ponadto istniały już niektóre wielkie stawy rybne, m.in.: Stary, Sanie, Jamnik, Niezgodą, Grabownica, Pański, Rudy i Radziądzki.

„Czerwone Bagno” koło Rudy Żmigrodzkiej - dawne koryto Baryczy (fot. C. Tajer)





Dom mieszkalny z rudy darniowej pochodzący z końca XIX w. Krośnice, ul. Kolejowa (fot. Z. Rogowski)

Te trudno dostępne tereny były siedliskiem wilków, bobrów, rysi i żółwi błotnych. Natomiast ludzie obawiali się bagien i uważali je za siedziby demonów i upiórów. Znalazło to swoje odbicie w lokalnym nazewnictwie – czerwone błoto, diabelskie bagno – oraz w legendach i podaniach – o wodniku z czerwonej wody, zatopionej gospodzie czy pannach ze stawu.

Dodatkowo wyobraźnię dawnych mieszkańców tych ziem rozpałała

rdzawa, niekiedy wręcz „krwista” barwa wody. Zjawisko to obserwujemy powszechnie także i dzisiaj. Jednak rude zabarwienie wielu kanałów, rowów opaskowych i starorzeczy jest jak najbardziej naturalne. Ten specyficzny koloryt nadają wodzie rozpuszczone w niej tlenki żelaza. W odpowiednich warunkach, płytko pod zabagnionymi łąkami, powstaje ruda darniowa, którą jeszcze do XVIII w. eksploatowano w celu wytopu żelaza. Stąd nazwy niektórych miejscowości, takich jak: Ruda Milicka, Ruda Sułowska, Ruda Żmigrodzka, Kuźnica Czeszycka czy Stara Huta. Zapewne wiele tutejszych stawów założono właśnie w rozległych wyrobiskach powstałych po dziesięcioleciach wydobywania owego specyficznego surowca.

Rudę darniową wykorzystywano również w budownictwie. Przykładem mogą być: Czarna Brama w zespole pałacowo-parkowym w Miliczu, domy z końca XIX w. przy ul. Kolejowej w Krośnicach oraz obora na jednej z posesji w Nowym Zamku.

### Barycz w liczbach

W literaturze przedmiotu znajdziemy nieco odmienne informacje dotyczące długości Baryczy. Według niektórych szacunków wynosi ona nawet 139 km, według innych 136 lub 133 km. Problem ten wynika z różnicy zdań dotyczącej tego, który punkt przyjąć za początek rzeki ze względu na bifurkację obszarową (więcej na ten temat poniżej). Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku danych dotyczących wielkości dorzecza – 5534,5 km<sup>2</sup> lub 5526 km<sup>2</sup>. Niezależnie od tego, które dane przyjmujemy za bardziej odpowiadające rzeczywistości, to i tak powierzchnia dorzecza jest stosunkowo duża oraz cechuje się wyraźną asymetrią z przewagą części prawobrzeżnej. Zlewnię tworzą liczne dopływy, najdłuższymi są: Orla (95,1 km), Polski Rów (63,5 km), Polska Woda (54 km), Sąsiedzica (43,8 km), Prądnia (34 km) i Kuroch (32,4 km).

## RZEKA BARYCZ

W strukturze użytkowania dorzecza przeważają użytki rolne stanowiące około 64,9%, z kolei powierzchnie leśne zajmują 29,6%, na tereny zantropogenizowane (miasta, szlaki komunikacyjne) przypada 4%, zaś na obszary wodne i podmokłe tylko 1,5%. Cechą szczególną jest znaczna liczba stawów (o których była mowa wcześniej) i kanałów. Te ostatnie są dawnymi bocznymi korytami Baryczy, która miała kiedyś charakter rzeki anastomozującej, czyli wielokorytowej. Na przestrzeni setek lat przystosowano je do nawadniania i odwadniania stawów. Jednym z najdłuższych kanałów jest Młynówka Sułowsko-Radziądzka mająca początek na Jazie Sułów i uchodząca do Baryczy poniżej Rudy Żmigrodzkiej jako tak zwana Ługa (Stara Barycz). Generalnie sieć hydrograficzna dorzecza jest bardzo gęsta i wynosi 0,6 km/km<sup>2</sup>.

Obszar źródłowy Baryczy znajduje się 126 m npm. w odległości 3 km na południe od Ostrowa Wielkopolskiego. W miejscu tym zachodzi zjawisko zwane bifurkacją – cieki rozdzielają się na Barycz Właściwą płynącą na zachód w kierunku Odolanowa i Milicza oraz na Leniwą (Gniłą) Barycz, która swe wody kieruje na wschód do Ołoboku i w końcu do Prosny. Nas oczywiście w dalszej części przewodnika interesować będzie „prawdziwa” Barycz, której ujście do Odry leży koło Wyszanowa 74 m npm.

Wiosenne rozlewiska Baryczy poniżej Jazu Kędzie (fot. L. Matacz)



Inną osobliwością omawianej rzeki jest jeden z najniższych średnich spadków spośród nizinnych rzek krajowych, który wynosi 0,035%. Na przykład różnica poziomów na dziesięciokilometrowym odcinku między Miliczem a Sułowem nie przekracza 30 cm.

W całym dorzeczu wyodrębniono aż 64 jednolite części wód powierzchniowych rzecznych. Zaszeregowano je do 4 typów abiotycznych: nieokreślonego, potoku nizinnego piaszczystego, potoku nizinnego żwirowego i rzeki nizinnej piaszczysto-gliniastej.

Z punktu widzenia kajakarza istotne są dane hydrologiczne wskazujące, iż najwyższe miesięczne przepływy występują w marcu, zaś najniższe przepływy w lipcu oraz w sierpniu. Wysokie stany utrzymują się także we wrześniu, kiedy to spuszczana jest woda ze stawów.

Kończąc ten rozdział, warto wspomnieć o zabudowie hydrotechnicznej służącej regulacji stosunków wodnych na stawach oraz gruntach rolnych i leśnych. W sumie zinwentaryzowano około 420 obiektów hydrotechnicznych, z których większość to jazy i zastawki piętrzące. Zdarzają się także akwedukty, syfony i małe elektrownie wodne. Niektóre z budowli mają wartość zabytkową i historyczną, np. Jaz Bolko (Biała Tama) i Jaz Niezгода (Wielka Śluza, Tama Göringa) na Baryczy, Jaz Dragoński na Rybnicy (Sarni Rów) czy Jaz Ruda Milicka na Prądni.

Jaz Bolko (Biała Tama) - jeden z dwóch jazów walcowych w Polsce (fot. C. Tajer)



A close-up photograph of a pond. In the foreground, two white water lilies with bright yellow centers are in bloom. Behind them, another white lily is partially open. The water is dark, and the surface is covered with large green lily pads and small green duckweed. A brown, vertical stem of a lily plant rises from the water in the background.

PRZEGLĄD  
FLORY I FAUNY



Grzybienie białe (fot. P. Śnigucki)



Grążele żółte (fot. P. Śnigucki)

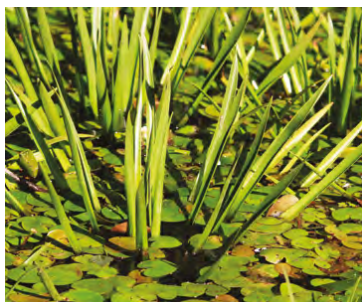
### Wśród grązeli i zabiścieku

Spośród znacznego bogactwa gatunków roślin wodnych w niniejszym opracowaniu zwrócono uwagę jedynie na te chronione prawem oraz najbardziej rozpowszechnione, z którymi każdy kajakarz bez wątpienia zetknie się na szlaku. Z początkiem lata nad wodną taflę swoje główki kwiatowe wystawiają **grązele żółte** oraz **grzybienie białe**. Dzięki pięknym kwiatom oraz dużym liściom nawodnym stanowią prawdziwą ozdobę naszych akwenów. Grązele – które jeszcze do 2014 r. podlegały ochronie – występują niekiedy masowo i na trasie spływu bardzo łatwo je odnaleźć oraz rozpoznać. Chętnie rosną w zakolach i starorzeczach Baryczy, a także niemal na całej długości Młynówki Sułowsko-Radziądzkiej. Największe ich skupiska można zaobserwować w okolicy samej Rudy Sułowskiej. Z kolei grzybienie białe – często nazywane „liliami wodnymi” – są rzadsze i podlegają ochronie. Występują głównie w wodach stagnujących, jakimi są starorzecza. Można je znaleźć choćby w starych korytach Baryczy w okolicy Sułowa. Mało kto wie, że oba gatunki na noc zamykają kwiaty, które następnie przy pomocy długich łodyżek są wciągane pod wodę.

Zazwyczaj paprocie kojarzymy z lasami i ogrodami. W rzeczy samej preferują one siedliska lądowe, niekiedy nawet wilgotne i podmokłe. Mimo to, kilka gatunków przystosowało się do życia w wodach słodkich. Należy do nich **salwinia pływająca**. Roczna roślina osiągająca 20 cm długości. Jej pęd pokrywają nieduże, zielone, eliptyczne listki. Jeden z nich przekształcony jest w korzonki zanurzone w wodzie i pełni funkcję statecznika, dzięki któremu cała paproć bez problemu unosi się na powierzchni wody. Często współwystępuje z **rzęsą drobną** i **spirodelą wielokorzeniową**. Podobnie jak one może być ekspansywna i w krótkim czasie pokryć znaczne partie zbiornika. Na jesieni, zanim obumrze, wytwarza kuliste organy przetrwalnikowe zwane sporokarpami, umiejscowione na spodniej stronie listków. Sporokarpia opadają na dno, gdzie zimują, a na wiosnę wyrasta z nich młoda salwinia, która wypływa na powierzchnię. Pamiętajmy, że salwinia jest gatunkiem chronionym.



Salwinia pływająca (fot. C. Tajer)



Osoka aloesowata (fot. P. Śnigucki)

Na niektórych starorzeczach Baryczy (jedno z nich znajduje się w okolicy Jazu Sułów) znajdziemy **osokę aloesowatą** – bylinę o krótkim bulwiastym kłączu i wyrastającej z niego rozecie kolczastych liści, czym przypomina aloes lub agawę. Rozety osoki wystają nad powierzchnię, natomiast pod wodą roślina wytwarza gęstą płataninę rozłogów i korzeni kilkumetrowej długości, które stabilizują ją w dnie. Bierze znaczący udział w zarastaniu i wypłycau akwenów. Starorzecz, jako wody stojące o dużo bardziej stabilnych warunkach siedliskowych niż sama rzeka, bywają miejscem występowania **pływaczy**. Rosną one w skupiskach i przypominają zbitkę nitkowatych pędów. Jednak warto przyrzeć się im z bliska, bowiem są jednymi z niewielu roślin mięsożernych. Dysponując nawet niezbyt silnym szkłem powiększającym, dostrzeżemy na pędach pęcherzyki do 5 mm średnicy unoszące roślinę na wodzie oraz służące jako pułapki na drobne żyjątka, np. oczliki i rozwielitki. Każdy pęcherzyk ma otwór z klapką otwierającą się tylko do wewnątrz. Ofiara, która dostanie się do środka, już nie ucieknie i wkrótce ulega strawieniu. Pływacze również otoczono ochroną gatunkową.

W starorzeczach nierzadko napotkać można różne gatunki rdestnic – do najpospolitszych należy **rdestnica pływająca**. Czasami rośnie pojedynczo, a czasami tworzy większe zbiorowiska. Nawodne liście tej rośliny łatwo



Rdestnica pływająca zwana pływaczką (fot. C. Tajer)



Wiosną nad brzegami wód kwitnie knieć błotna (fot. C. Tajer)

dostrzec, gdyż odbijają promienie słoneczne i wyraźnie połyskują na powierzchni wody.

Przedstawicielami wodnej flory, towarzyszącymi niemal nieustannie kajakarzom na całej trasie spływu, będą **żabiściek pływający** oraz łany szuwarów trzcinowych, wśród których dominującymi gatunkami są **trzcina pospolita**, **pałka wąskolistna** czy nieco rzadsza **jeżogłówka gałęzista**. Pospolitym gatunkiem – szczególnie na odcinku Baryczy od Odolanowa do Milicza oraz na Młynówce i Prądni – jest **strzałka wodna**. Ma ona charakterystyczne nadwodne i nadwodne liście, które pokrojem przypominają „jaskółczy ogon”.



Nadwodne liście strzałki wodnej (fot. C. Tajer)

### Świat wodnych bezkręgowców



Wodopójka - rzeczywista wielkość 2 mm (fot. C. Tajer)

też znaleźć **wypławka białego** i **wieloooczkę czarną**, które zaliczamy do płazińców. Z kolei w bardziej spokojnym łózysku rzeki i w starorzeczach bytuje jedna z największych krajowych pijawek – **pijawka końska** osiągająca 10 cm długości. Grzbiet ma brunatny, a brzuch rudy, pokrojem ciała przypomina

Rozmaitość wodnych bezkręgowców jest naprawdę wielka, więc dokonamy tylko pobieżnego przeglądu wybranych gatunków. Zaczniemy od gąbek, których reprezentantem w Baryczy jest **nadecznik rzeczny**, tworzący kolonie w postaci zielonych rozgałęziających się płatów pokrywających betonowe przyczółki jazów albo zanurzone w wodzie gałęzie i kamienie. Gąbka ta preferuje wody czyste o bardziej wartkim nurcie. Na podwodnych kamieniach umacniających brzegi jazów można



Nartniki (fot. C. Tajer)

miniaturowego węża – taki wygląd może wzbudzać obawę. Chociaż jest bardzo żarłoczna, dla człowieka nie stanowi najmniejszego zagrożenia, bowiem jej pożywieniem są owady, kijanki, narybek i skąposzczety. Przy odrobinie szczęścia uda się w toni wodnej dostrzec maleńką jak łepiek od szpilki, żwawą, jaskrawoczerwoną kulkę – to **wodopójka**, przedstawiciel licznej grupy słodkowodnych roztoczy.

Owady również opanowały środowisko wodne. Bez problemu dostrzeżemy skaczące na powierzchni wody „pajaczki”. Są to pluskwiaki zwane **nartnikami**, inne gatunki pluskwiaków jak **topielica**, **płoszczyca**, **żyrytwa** i **pluskolec** żyją pod wodą. Ukryte wśród roślinności polują na drobne zwierzęta i nie pogardzą nawet narybkiem. Spośród podwodnych drapieżnych chrząszczy nie sposób pominąć znanego wszystkim akwarystom **plywaka żółto-brzeżka** – niezwykle zwinnego i żarłocznego. Jego kuzyni, **krętaki**, to małe chrząszcze gromadnie ślizgające się na tafli wodnej. Przy dnie, skryte pod kamieniami lub gałęziami, żyją larwy **chruścików**, które budują specyficzne domki z ziarenek piasku, liści i patyczków.

Wśród zanurzonej roślinności larwy ważek czatują nieruchomo na swoje ofiary. Postacie dorosłe są uskrzydłone i unoszą się nad wodami. Jednymi z najbardziej rozpoznawalnych i masowo występujących są **świtezianki błyszczące**. Swoją nazwę zawdzięczają starosłowiańskim mitom, według których świtezianka to wodna panna, rusalka. Dorosła, uskrzydłona postać tego owada faktycznie przywodzi na myśl delikatne, zwiewne nimfy. Lipiec jest porą największej ich aktywności. Silnie zaznacza się u nich dymorfizm płciowy. Samiec ma głowotułów, odwłok i skrzydła ciemnoniebieskie, zaś samice odznaczają się metalicznym zielonym połyskiem i wyraźną siatką żyłek na przezroczystych skrzydłach.

Najbardziej znanym skorupiakiem naszych wód jest **rak pręgowany (amerykański)** – gatunek inwazyjny, zawleczony z Ameryki Północnej, który wyparł z europejskich siedlisk rodzime gatunki raków. Lista nie byłaby pełna bez uwzględnienia mięczaków – ślimaków i małży. Najpospolitszymi wodnymi



Samica świtezianki błyszczącej (fot. C. Tajer)



Samiec świtezianki błyszczącej (fot. C. Tajer)

ślimakami w Dolinie Baryczy są **zatoczki** i **blotniarki**. Choć życie spędzają w wodzie, to jednak oddychają powietrzem atmosferycznym, dla zaczerpnięcia którego co pewien czas muszą wydostać się na powierzchnię. Inaczej jest z **żyworódką rzeczną**. Ten ślimak oddycha skrzelami pod wodą. Chowając się w muszli zamyka za sobą „drzwi” w postaci rogowego wieczka umoc-



Szczeżuja wielka (fot. C. Tajer)

wanego do jedynej ślimaczej nogi. Z dużych małży licznie występującymi w Baryczy i Młynówce są: **szczeżuja pospolita**, **skójka zaostrowa**

i **skójka malarska** osiągające nawet kilkanaście centymetrów długości. W starorzeczach może bytować **szczeżuja wielka** – gatunek chroniony, mogący przekraczać 20 cm długości. Natomiast z małych gatunków małży wymienić można chronioną **gałeczkę rzeczną**, która maksymalnie osiąga 2 cm. Wszystkie małże mają charakterystyczną dwuklapową muszlę. Zasiedlają strefę denną. Odżywiają się poprzez filtrowanie zawiesiny organicznej prosto z wody.



Gałeczka rzeczna (fot. C. Tajer)

### Ryby, płazy, gady

W opisie gatunków rzecznych nie sposób pominąć ryb, tym bardziej, że Barycz wyróżnia się na tle pozostałych rzek w Polsce, bowiem jej ichtiofauna jest najbogatsza. W jej rzecznych bystrzach i plosach stwierdzono aż 34 gatunki. Spośród rodzimych wymienimy: **sandacza**, **szczupaka**, **płoć**, **okonia**, **jazgarza**, **słonecznicę**, **ciernika**, **leszcza**, **różankę**, **lina** czy **węgorza**. Oprócz nich występują gatunki nierodzone, „ucieki-nierzy” z gospodarstw stawowych – **karp**, **amur biały**, **tołpyga biała** i **pstra**, **karaś srebrzysty**, **sumik karłowaty**.



Lin (fot. P. Śniagucki)



Słonecznica (fot. P. Śnigucki)

**kową** i **śmieszkę** oraz **żabę wodną**, która jest mieszańcem (hybrydą) dwóch poprzednich. Natomiast gadem chętnie przebywającym blisko wody jest **zaskroniec**. Węże te doskonale pływają i nurkują. Polują na żaby i małe rybki. Nie



Samiec traszki grzebieniastej (fot. P. Sendecki)



Żaba wodna (fot. P. Śnigucki)

– leży wtedy nieruchomo w nienaturalnej pozycji z otwartym pyskiem. Pamiętajmy, że w Polsce wszystkie gatunki płazów i gadów podlegają ochronie prawnej.

Objęte ochroną są: **piskorz**, **różanka** (liczna w środkowym i dolnym biegu Baryczy), **koza złotawa** (stwierdzana poniżej Żmigrodu) oraz **śliz pospolity** (występuje w górnym biegu).

Ze środowiskiem wodnym związane są płazy i niektóre gady. Do przedstawicieli tych pierwszych, spotykanych w strefie nadrzecznej zaliczamy: **traszkę grzebieniastą**, **kumaka nizinnego**, **żaby – jezior-**

**ską** jadowite, więc w razie zagrożenia stosują różne strategie obronno-straszące. Jedną z nich polega na tym, że zaskroniec udaje jadowitego poprzez symulowanie ataku polegającego na uderzaniu głową, tak jak czynią to gady jadowite. Poza tym może wydzielać cuchnącą substancję. Jeśli jednak oba sposoby zawiodą, wówczas udaje martwego



Portret zaskrońca (fot. C. Tajner)

### Ptaki duże i małe

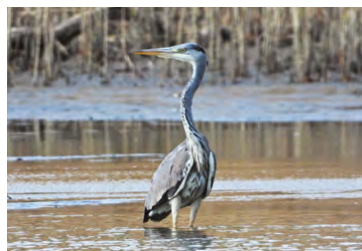


Łabędzie krzykliwe (fot. P. Śnigucki)



Łabędź niemy (fot. P. Śnigucki)

Podczas spływu na pewno nie umkną naszej uwadze ptaki, a ich śpiew będzie umilał nam czas spędzony w kajaku. Na ptasią faunę składają się gatunki stale przebywające w obrębie rzek oraz gatunki, które tylko okresowo przylatują nad rzekę z pobliskich stawów i łąk. Do tych ostatnich zaliczamy duże ptaki, m.in.: **łabędzia**



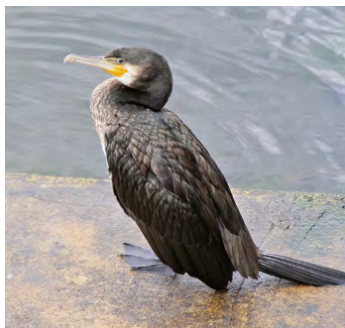
Czapla siwa (fot. P. Śnigucki)

Żuraw na dnie stawu (fot. P. Śnigucki)





Bocian biały na gnieździe (fot. C. Tajer)



Kormoran czarny (fot. P. Śniagucki)

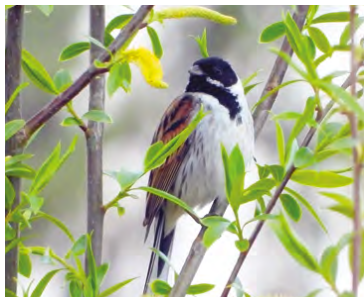
Mniejsze gatunki, ściśle uzależnione od środowiska nadrzecznego, to: **trzciniak**, wijący gniazdo w formie koszyczka zawieszonego na żdźbłach szuwarów, **rokitniczka** i **potrzos** –

**niemego**, **żurawia**, **czapłę siwą** i **białą**, **bociana czarnego** i **białego** oraz **kormorana**. Najczęściej szukają one na Baryczy pokarmu i spokoju. Na pewno trudniej je tutaj wypatrzyć niż na otwartych przestrzeniach zbiorników i pól.



Trzciniak (fot. P. Śniagucki)

liczne na całej długości Baryczy oraz **zimorodek** i **jaskółka brzegówka**. Te ostatnie łączy gniazdowanie w samodzielnie wykopanych norkach w skarpach rzeki. Zimorodki spotyka się na całym szlaku kajakowym. Żywią się rybkami, na które polują nurkując w wodzie. W ich upierzeniu dominuje



Potrzos (fot. P. Śnigucki)

bników) – na Baryczy występują lokalnie, głównie między Miliczem a Sułowem.

Tam, gdzie Barycz płynie blisko wielkiego kompleksu stawowego Jamnik, mamy szansę zobaczyć **nurogęsi**. Z kolei w niektórych zacisznych zatokach rzeki lubią pojawiać się **gągoły** (Barycz w okolicach

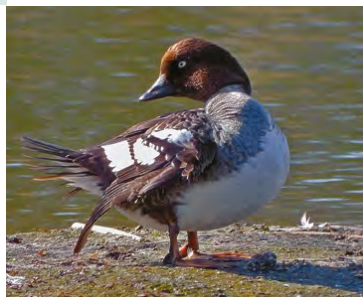


Sieweczka rzeczna (fot. P. Śnigucki)



Rokitniczka (fot. P. Śnigucki)

barwa niebieska, dzięki której łatwo je zauważyć w locie, gdy niczym niebieska strzała mkną wzdłuż rzeki lub kanału. Z kolei brzegówki żyją w mniejszych bądź większych koloniach (nawet do kilkuset oso-



Samica gągoła (fot. P. Śnigucki)

Milicza i Niezgody). Na starorzeczach i stawach łęgi wyprowadza **samotnik**, który bywa spotykany w korycie rzeki podczas żerowania. W lecie przy niskich stanach wody odsłonięte zostają liczne łachy (piaszczyste wysepki), gdzie pokarmu szuka **sieweczka rzeczna**.

**Piskliwce (brodźce piskliwe)**, podobnie jak **dziwonie**, w trakcie przelotów są dość liczne na całej długości rzeki.



Perkoz dwuczuby (fot. P. Śnigucki)

wyprowadziła łęgi na Jazie Sułów – jak widać, betonowa konstrukcja jazu i bystry prąd spadającej wody przypominały jej warunki górskie.

Pamiętajmy – wszystkie wymienione ptaki podlegają ochronie prawnej. Tym samym nie wolno ich niepokoić, rozgrzebywać nor gniazdowych czy w inny sposób zakłócać ptasiego miru. Rzeka jest ich domem, a my jesteśmy tu tylko gośćmi.

### Kontrowersje wokół bobrów

Barycz i jej strefę brzegową zamieszkują mniejsze i większe ssaki. Do tych pierwszych zaliczamy chronione **ryjówki** i **rzęsorka rzeczka**. Ochronie nie podlegają natomiast: **karczownik ziemno-wodny**, **piżmak** i **norka amerykańska**. W nadrzecznych lasach występują **kuny leśne**, **lisy** i **borsuki**. Nad wodą można też spotkać **sarny**, **dziki**, **jelenie** i **daniele**, które przychodzą do wodo-



Lis (fot. P. Śnigucki)



Bóbr europejski przy pracy (fot. P. Śnigucki)

poju bądź chłodzią się w upalne letnie dni. Jednak bezpośrednio z wodą związane jest życie **wydr** i **bobrów** – oba gatunki chronione. Tym ostatnim poświęcić należy więcej uwagi, choćby ze względu na liczne kontrowersje, które budzi ich „inżynierska” działalność.

Bobry europejskie w Dolinie Baryczy zostały wytępione ponad 200 lat temu. Jednak od 1993 roku, dzięki

kolejnym reintrodukcjom i ochronie gatunkowej liczebność populacji bytującej w rejonie Żmigrodu i Milicza wzrosła na tyle, że uważamy je już za zwierzęta niemal pospolite. Bóbr europejski to największy gryzoń w tej części świata. Może ważyć nawet do 30 kg przy metrowej długości ciała. Pod wodą wytrzymuje 20 minut, przepływając w tym czasie nawet pół kilometra. Jest wyłącznie roślinożerny. Na liście jego dań figuruje 150 gatunków roślin, lecz do ulubionych należą: brzoza, osika, wierzba, jarzębina i olcha. Bobry tworzą rodziny liczące 8-12 osobników, które żyją w norach lub żeremiach. Wspólnie budują tamy w celu spiętrzenia wody. Ich naturalnymi wrogami są wilki i rysie.

Na przełomie lat 2016/2017 przeprowadzono inwentaryzację liczebności bobrów w pięciu nadbaryckich gminach – Milicz, Żmigród, Góra, Niechlów i Wąsosz. Oszacowano, że występuje tutaj 600-720 osobników zebranych w 150-180 rodzinach bobrowych. Stwierdzono także 45 przypadków spiętrzenia wody w postaci tam i rozlewisk oraz 166 innych dowodów bieżącej aktywności bobra (tropy, ścieżki, magazyny bobrowe, odchody, kopce).



Wydra (fot. P. Śnigucki)

Tama bobrowa (fot. C. Tajer)



Wraz ze wzrostem liczebności wzmogła się także działalność tych zwierząt – zgryzanie drzew, kopanie nor w groblach stawów i wałach rzek, piętrzenie wody i podtapianie gruntów rolnych. Nie przysparza im to społecznej sympatii i akceptacji. Bobry bywają negatywnie postrzegane przez pryzmat lokalnych szkód, jakie wyrządzają. Mimo to, w szerszej perspektywie działalność największych europejskich gryzoni okazuje się niezwykle korzystna dla ludzkiej gospodarki, gdyż przywracają i podtrzymują korzystne warunki wodne, zwiększają różnorodność biologiczną wodnych siedlisk, ograniczają erozję oraz przyspieszają tempo samooczyszczania się wód. Korzyści, jakie odnosi z tego tytułu gospodarka, zostały w warunkach polskich wyliczone na 100 mln euro. Dlatego, jeśli nie jest to absolutnie konieczne, nie należy niszczyć ich tam i żeremi, a także w inny sposób ograniczać naturalnej aktywności.

### *Zagrożenia przyrodnicze*

Ekosystemy wodne, w tym środowiska rzeczne, są jednymi z najbardziej narażonych na niekorzystne zmiany związane z działalnością człowieka. Barycz na przestrzeni wieków również doznała silnej antropopresji. Niektóre wynikające z tego problemy zostaną wskazane poniżej.

Według badań Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska we Wrocławiu – systematycznie monitorującego stan jakości wód dolnośląskich rzek – Barycz jest mocno zeutrofizowana. Zasadnicza przyczyna tkwi w odprowadzaniu ścieków bytowych i komunalnych wprost do gruntu lub cieków, a także w przedawkowaniu nawozów mineralnych na polach uprawnych. Nadmiar związków biogenych (azotu i fosforu) ulega wymywaniu do systemów wodnych i prowadzi właśnie do eutrofizacji, a nawet hipertrofii (przeżyźnienia). Efektem jest masowy rozwój sinic, pogorszenie warunków świetlnych, tlenowych, co pociąga za sobą masową śmiertelność ryb i innych organizmów. W skrajnych przypadkach może dojść do całkowitego zaniku wyższych form zwierząt i roślin, a tym samym do nieodwracalnej degradacji ekosystemu.

Dzięki uruchomieniu niemal w każdej gminie oczyszczalni ścieków udało się zredukować zanieczyszczenia, co zaowocowało wyraźną poprawą jakości wód. Jednak sytuacja nadal jest daleka od oczekiwanej. Warto zaznaczyć, iż rzeki mają zdolność do samooczyszczania. Zachodzące w nich skomplikowane procesy hydrologiczne, chemiczne i biologiczne przywracają z czasem pierwotne właściwości i skład wody. Jednak rzek o zdolnościach do samooczyszczania mamy już niewiele, ponieważ mocno je przekształcono. Ich koryta pogłębiano i wyprostowano, brzegi umocniono faszynami i wybetonowano. Boczne odnogi odcięto wałami, wybudowano liczne urządzenia hydrotechniczne. Tymczasem antropogeniczne zmiany koryta rzeczne prowadzą nawet do kilkudziesięciokrotnego spowolnienia procesów naturalnego samooczyszczania.

Zabudowa i modyfikacja koryt rzecznych wraz z ich najbliższym sąsiedztwem jest podyktowana potrzebami budownictwa mieszkaniowego, chęcią zdobycia atrakcyjnych terenów pod uprawę, ochroną przeciwpowodziową i żeglugą. Wiąże się to z likwidacją meandrów, zakoli i starorzeczy, jak również pogłębieniem i zwężeniem koryta. Działania takie prowadzone w dolinach rzecznych nieuchronnie obniżają ich zdolności retencyjne, przyspieszają spływ wód wezbraniowych, a nawet zmieniają reżim wodny, czego konsekwencją może być odwodnienie strefy przyrzecznej i wystąpienie suszy hydrologicznej.

Pierwsze prace regulacyjne na Baryczy rozpoczęto już w XVII stuleciu, jednak dopiero w wiekach XIX i XX proces ten nieodwracalnie zmienił oblicze dzikiej niegdyś rzeki. Na przeważającej długości płynie ona teraz ściśle wytyczonym jednym korytem, które otaczają wały przeciwpowodziowe. Nie znajdziemy już śladu po dawnych łęgach wierzbowo-topolowych. Jedynie na odcinku między Miliczem a Sułowem ma Barycz nadal charakter naturalny. Ten fragment pozostaje najbardziej atrakcyjny dla wodniaków i na nim w przeważającej mierze koncentrują się spływy kajakowe.

Opisane wyżej zabiegi hydrotechniczne prowadzą również do zaniku naturalnych siedlisk zwierząt i roślin, a rzeka ubożeje jako ekosystem i przekształca się w kanał, w którym mogą prosperować jedynie nieliczne, odporne na zmiany organizmy. Natomiast gatunki szczególnie wymagające i wrażliwe mogą lokalnie wyginąć. Ocenia się, że nadmierna regulacja rzek i potoków wpływa niekorzystnie na 133 gatunki kręgowców (ryby, płazy, ptaki) i 109 gatunków bezkręgowców (mięczaki, owady, gąbki). Przykładem niech będzie historia małża zwanego skójką gruboskorupową, który jeszcze w pierwszej połowie XX stulecia był stosunkowo liczny w dolnośląskich rzekach. Odnotowywano go także na stanowiskach w Baryczy pod Żmigrodem i Orli koło Korzeńska. Jednak intensywna regulacja koryt rzecznych doprowadziła do bardzo silnego regresu populacji tego mięczaka na terenie całej Polski, natomiast w Baryczy i Orli wyginął on zupełnie.

Innym istotnym zagrożeniem jest zaśmiecanie wód tworzywami sztucznymi. Plastikowe butelki, opakowania i torby foliowe oraz resztki styropianu bezmyślnie wyrzucone do wody ulegają z czasem rozdrobnieniu i w postaci mikroplastików trafiają do przewodów pokarmowych m.in. rozwielitek i małży, a następnie ryb, innych zwierząt i ludzi. Krążą nie tylko w łańcuchu pokarmowym, ale deponują się także w osadach dennych, gdzie stanowią podłoże dla rozwoju patogennych mikroorganizmów.

Dobrostan rzek i innych akwenów zależy w znacznej mierze od naszego stosunku do przyrody. Dlatego korzystajmy z jej dobrodziejstw odpowiedzialnie i z troską. Odpady wyrzucajmy tylko w miejscach do tego przeznaczonych, a jeśli to możliwe, zbierajmy te pozostawione przez bezmyślnych „turystów”.

# SZLAKI WODNE W DOLINIE BARYCZY



### *Zanim wyruszymy w teren*

Rzeka Barycz, jak to już wcześniej zostało powiedziane, charakteryzuje się jednym z najmniejszych spadków, dzięki czemu stanowi łatwą przeprawę nawet dla amatorów, którzy do kajaka wsiadają po raz pierwszy. Najwyższy poziom wód mamy wiosną (wezbrania roztopowe) oraz jesienią, kiedy spuszczana jest woda ze stawów hodowlanych. Jeżeli w lecie jest mało opadów, spływ na niektórych odcinkach rzeki może być utrudniony lub niemożliwy z uwagi na zbyt niski stan wody.

### **Szlaki kajakowe – ogólny opis**

Na terenie Parku Krajobrazowego „Dolina Baryczy” znajdują się trzy oficjalne szlaki przeznaczone do spływu kajakowego. Najbardziej znanym i najdłuższym jest Szlak Kajakowy Doliny Baryczy, który zaczyna się w Odolanowie i ciągnie nieprzerwanie poprzez Milicz, Sułów i Żmigród do miejscowości Kędzie. Jego całkowita długość wynosi zatem 67,2 km na Baryczy. Zalicza się do niego również szlak na Młynówce Sułowsko-Radziądzkiej o długości 12,9 km, który można również traktować jako odrębny i niezależny od tego na Baryczy. Obu wariantów Szlaku Kajakowego Doliny Baryczy nie trzeba pokonywać jednorazowo na tak długiej trasie. Jest on bowiem podzielony na dziesięć odcinków, liczących mniej więcej po 10 km każdy. Na całym szlaku istnieje odpowiednia infrastruktura służąca wodowaniu i przenoszeniu kajaków przez jazy. Ponadto miejsca te są oznakowane specjalnymi tablicami informującymi, na którym kilometrze Baryczy lub Młynówki aktualnie się znajdujemy oraz są zaopatrzone w pojemniki na odpady.

Na spływie (fot. P. Śnigucki)



Trzeci szlak, będący zupełnie odrębnym od poprzednich, biegnie z nurtem rzeki Prądni. Stanowi go jeden odcinek o długości około 8 km. Nie jest on oznakowany i nie ma na nim wybudowanej infrastruktury.

### Zasady obowiązujące na szlakach kajakowych

Planując spływy, należy uprzednio zapoznać się z ogólnym charakterem wodnych szlaków i zasadami, jakie na nich obowiązują. Jest to o tyle istotne, że niektóre fragmenty Baryczy, Prądni i Młynówki Sułowsko-Radziądzkiej znajdują się w granicach rezerwatów przyrody – „Stawy Milickie” i „Olszyny Niezgodzkie” – gdzie ruch kajakarski podlega pewnemu ograniczeniu. Reguluje go Zarządzenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu, którego najważniejsze postanowienia zacytowano poniżej.

Ponadto Szlak Kajakowy Doliny Baryczy posiada szczegółowy regulamin określający jego oznakowanie oraz zasady korzystania z infrastruktury i zachowania się podczas spływu. W niniejszym przewodniku przytaczamy go w całości.

#### ***A. Zarządzenie nr 11 Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu z 10 czerwca 2015 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie wyznaczenia szlaków kajakowych w rezerwacie przyrody „Stawy Milickie”.***

W Zarządzeniu czytamy, że:

- 1) na odcinku szlaku od ujścia rzeki Polska Woda do ujścia cieku Milicki Potok (łącznie 8 km) – spływ kajakiem winien się odbywać w sposób ciągły. Ewentualne schodzenie na brzeg, przenoszenie lub wodowanie kajaków możliwe jest prawym brzegiem rzeki.
- 2) Na odcinku szlaku, gdzie Barycz wyznacza północną granicę rezerwatu „Stawy Milickie” w kompleksie „Jamnik” czyli od północno-wschodniego krańca stawu Jamnik Nowy do mostu na drodze Biedaszkowo-Osiek (łącznie 1,26 km) ewentualne schodzenie na brzeg, przenoszenie lub wodowanie kajaków możliwe jest prawym brzegiem rzeki.
- 3) Na odcinku Młynówki Sułowsko-Radziądzkiej od skraju stawu Żabieniec Mały do granicy stawu Wąski D (łącznie 3,3 km) szlak udostępniony jest tylko poza sezonem lęgowym ptaków, czyli wolno nim się poruszać od 1 sierpnia do 15 marca. Natomiast spływ kajakiem winien się odbywać w sposób ciągły, bez cumowania i wychodzenia na brzeg, z wyjątkiem miejsca wodowania kajaków i istniejących urządzeń hydrotechnicznych w granicach zabudowań wsi Ruda Sułowska.
- 4) Na odcinku rzeki Prądnia od mostu na drodze Henrykowice-Czatkowice do ujścia na Baryczy (łącznie 8 km) szlak jest udostępniony wyłącznie poza okresem lęgowym ptaków, czyli od 1 sierpnia do 15 marca. Ponadto spływ kajakiem winien odbywać się w sposób ciągły, bez cumowania i wychodzenia na brzeg.

### ***B. Regulamin korzystania ze Szlaku Kajakowego Doliny Baryczy.***

#### **I. INFORMACJE O SZLAKU**

1. Szlak Kajakowy Doliny Baryczy to prawie 80 km cieków wodnych. Biegnie rzekami: Barycz od miejscowości Odolanów do miejscowości Kędzie w gminie Żmigród, kanałem Młynówka Sułowsko-Radziądzka i kanałem Ługa od miejscowości Sułów do Rudy Żmigrodzkiej.
2. Szlak ma charakter terenowy i nie posiada specjalnych przystosowań zwiększających bezpieczeństwo, dlatego też należy zachować na nim szczególną ostrożność, zwłaszcza w przypadku kiedy pokonuje się go po raz pierwszy bez przewodnika.
3. Oznakowanie szlaku kajakowego stanowią tablice z oznaczeniem stosowanym przez PTTK oraz informacją o kilometrażu. Dodatkowe informacje o przebiegu szlaku, aktualnej lokalizacji i okolicy znajdują się na dużych tablicach z mapą obszaru.
4. Każdemu przysługuje prawo do powszechnego korzystania ze śródlądowych powierzchniowych wód publicznych, jeżeli przepisy odrębne nie stanowią inaczej.
5. Granice swobody użytkowania szlaku określają normy prawne, kulturowe i zasady współżycia społecznego przyjęte w Rzeczypospolitej Polskiej, a niniejszy Regulamin pozostaje w zgodzie z nimi.

#### **II. ZASADY UŻYTKOWANIA SZLAKU**

1. Przed spływem należy dowiedzieć się jak najwięcej o trasie, którą chcemy pokonać. Należy zwrócić uwagę na przeszkody stałe, takie jak jazy, tamy czy inne spiętrzenia wody i rozważyć sposób ich pokonania.
2. Korzystanie ze szlaku może okazać się niemożliwe w okresie długotrwałej suszy (lato, jesień) ze względu na zbyt niski poziom wody w ciekach uniemożliwiający przemieszczanie się kajakami.
3. Ze względów bezpieczeństwa należy również unikać korzystania ze szlaków w czasie, gdy występują stany ostrzegawcze i alarmowe na ciekach.
4. Trasa powinna być dostosowana do umiejętności, predyspozycji i możliwości fizycznych wszystkich uczestników oraz do stanu sprzętu, którym dysponujemy. Istotny jest właściwy dobór tzw. osad, np. osoba bardziej doświadczona z mniej, osoba dorosła z dzieckiem, itp.
5. Należy udzielać pomocy osobom mniej doświadczonym i nadzorować pokonywanie przeszkód oraz asekurować niebezpieczne miejsca.
6. Na szlaku obowiązuje bezwzględny zakaz spożywania alkoholu i środków odurzających, a także użytkowania szlaku pod ich wpływem.
7. Biwakowanie dozwolone jest tylko na terenach wyznaczonych przez właściciela terenu, palenie ognisk i używanie otwartego ognia jest zakazane w miejscach innych niż oznaczone oraz w odległości mniejszej niż 100 m od lasu. Służby uprawnione mają prawo legitymować i karać mandatami osoby łamiące te przepisy.

8. Na trasie spływu znajduje się szereg naturalnych przeszkód, takich jak zwalone drzewa, kamienne płycizny, wystające z wody konary, itd. Przy umiejętnym pływaniu nie są to rzeczy niebezpieczne, za to urozmaicają kajakowy szlak. Należy stosować się do znaków umieszczonych na szlaku.
9. Dobijanie, wodowanie oraz przenoski powinny odbywać się w miejscach do tego przeznaczonych lub w takich, w których nie spowoduje to szkód.
10. Kamizelka asekuracyjna jest standardowym elementem wyposażenia kajakarza. Osoby nie umiejące pływać, słabo pływające, bojące się wody powinny mieć ją cały czas na sobie.
11. Obowiązuje bezwzględny zakaz płoszenia dziko żyjących zwierząt. Fotografowanie i obserwacja powinny odbywać się ze znacznej odległości.
12. Nie wolno zrywać roślin, zwłaszcza gatunków chronionych.
13. Obowiązek uprzątnięcia szlaku po sobie spoczywa na jego użytkowniku.
14. Dolina Baryczy to ostoja przyrody i dobro wspólne jej mieszkańców, dlatego należy dbać o pozostawienie jej zasobów w nienaruszonym stanie.
15. Infrastrukturą Szlaku Kajakowego Doliny Baryczy zarządza Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Doliny Baryczy”, e-mail: [partnerstwo@nasza.barycz.pl](mailto:partnerstwo@nasza.barycz.pl). Wszelkie problemy związane z funkcjonowaniem infrastruktury szlaku należy zgłaszać Zarządcy, który przekaze informację podmiotowi odpowiedzialnemu za dany problem.
16. Zarządca nie ponosi odpowiedzialności za szkody i straty wyrządzone w trakcie korzystania ze szlaku.\

### III. OZNAKOWANIE SZLAKU

1. Podstawowym urządzeniem stosowanym do oznakowania szlaku jest tablica z zadaszeniem.
2. Każda tablica składa się z dwóch paneli:
  - a) górny przedstawia znak informacyjny lub ostrzegawczy,
  - b) dolny to tabliczka znamionowa przedstawiająca logo obszaru, nazwę szlaku oraz odległość w kilometrach od ujścia cieku wodnego.
3. ZNAKI OSTRZEGAWCZE:

a) niebezpieczeństwo



KAMIENIE

e) próg do przepłynięcia  
po rozpoznaniu



JAZ ODOLANÓW

b) pale



PALE

f) próg nie do przepłynięcia



JAZ SŁAWOSZOWICE

c) miejsce nie do przepłynięcia



KANAŁ ŁUGA  
ODCINEK OKRESOWO  
NIE DO PRZEPŁYNIĘCIA

g) wodowskaz



WODOWSKAZ

d) elektrownia wodna



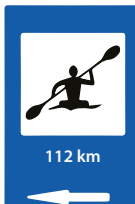
ELEKTROWNIA WODNA

## 4. ZNAKI INFORMACYJNE:

a) przekierowanie na szlak kajakowy



b) znak szlaku z kilometrażem  
mierzonym w górę rzeki



c) dopływ

**KANAŁ ŁUGA**



d) miejsce dobijania  
na prawym brzegu cieką



WRÓBLINIEC

- e) miejsce dobijania  
na lewym brzegu ciek



**BIEDACZKA**

- f) miejsce wodowania  
z prawego brzegu ciek



**NOWE  
GRODZISKO**

- g) miejsce wodowania  
z lewego brzegu ciek



**ŻMIGRÓD**

- h) walory krajoznawcze



- i) wiata turystyczna



- j) zabytek techniki



- k) grodzisko



GRODZISKO LELIKÓW



- l) miejsca noclegowe



- m) obiekt gastronomiczny



- n) toaleta



- o) tabliczka z kilometrażem  
**SZLAK KAJAKOWY DOLINY BARYCZY**



89 km

## WAŻNE TELEFONY:

**112** – Służby ratownicze

**997** – Policja

**998** – Straż Pożarna

**999** – Pogotowie Ratunkowe

# 10 km Odolanów – Wróbliniec

## Szlak Kajakowy Doliny Baryczy – rzeka Barycz



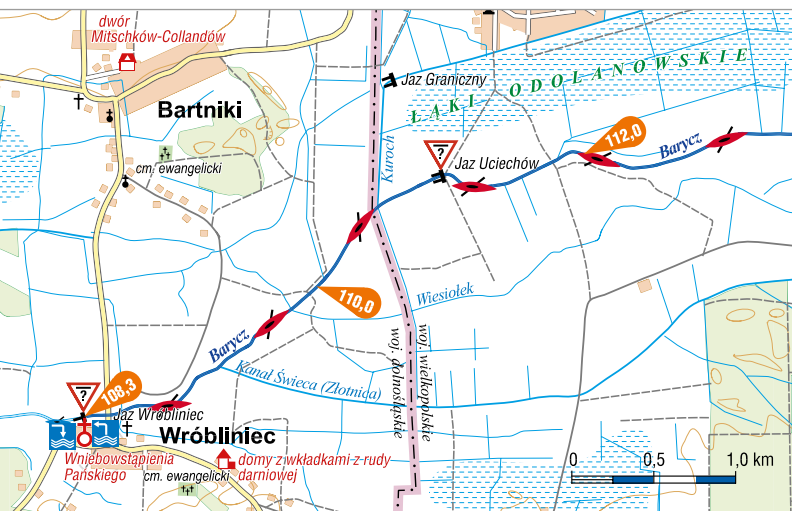
**O**dotolanów to wielkopolskie miasteczko liczące ok. 5 tys. mieszkańców. Do 1793 r. był miastem królewskim Rzeczypospolitej. W centrum miejscowości znajduje się zabytkowy rynek z kompleksem zieleni i fontanną. Niedaleko rynku wznosi się barokowy kościół farny pw. św. Marcina, rozbudowany w latach późniejszych w stylu neobarokowym. W południowo-zachodniej części miasta, przy drodze do Sośni, znajduje się tzw. Park Natury wraz z Bramą 600-lecia istnienia Odolanowa, wigwamem i miniskansenem wybudowanym w 2003 r.

Szlak kajakowy zaczyna się na 118,3 km rzeki Barycz. Wodowanie kajaków odbywa się przy dworcu PKP w Odolanowie, gdzie 50 m dalej jest dogodnie zejście do rzeki prawą stroną. Miejsce dobijania jest przy Jazie Wróbliniec (108,3 km rzeki). Długość odcinka wynosi ↔ 10 km, a przewidywany czas spływu ⌚ 3 godziny.

### LEGENDA

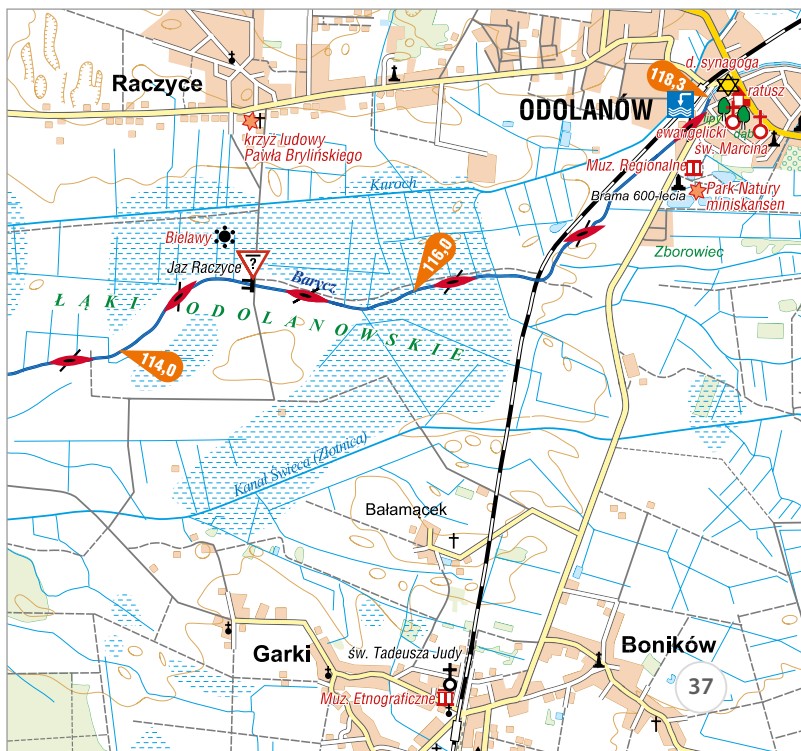


szlak turystyczny pieszy opisany w przewodniku  
szlak kajakowy; trasa etapu spływu  
leśniczówka; Informacja turystyczna  
kościół zabytkowy; kościół; kaplica zabytkowa; kaplica  
synagoga; krzyż pokutny; grodzisko; pomnik  
pałac; dwór; wieża zamkowa; wieża ciśnień  
włóknak; Inny zabytek architektury; ruiny; zabytek techniki  
kamień graniczny; ostaniec; muzeum; Inne atrakcje turystyczne  
wieża widokowa; czatownia; punkt widokowy  
tłowiśko; pomnik przyrody; miejsce odpoczynku



Opuszczamy Odolanów i kierujemy się na zachód. Barycz jest na tym odcinku stosunkowo wąska i płynie uregulowanym korytem. Po obu stronach rozciąga się największy kompleks łąkowy w Dolinie Baryczy, tak zwane Łąki Odolanowskie. Tworzą je zbiorowiska turzycowe i trawiaste ze stanowiskami gatunków chronionych. Wiosną kwitną tu połacie kaczeńców (knieć błotna), a nad głowami podróżnych śmigają czajki, które pośród traw ukryły swe gniazda. Na żerowiska zlatują też gęsi gęgawy i gęsi zbożowe. Jesienią w środkowych partiach łąk gromadzą się myszolowy włochate. W ostatnim czasie znaczną powierzchnię łąk zamieniono na grunty orne obsiewane kukurydzą. Działania te przyniosły szkody przyrodnicze w postaci zniszczenia wielu cennych siedlisk ptaków wodno-błotnych (m.in. rycyków) oraz doprowadziły lokalnie do przesuszenia tej części doliny.

Po drodze napotykamy pierwszą przeszkodę – Jaz Raczyce. Jeśli zasuwy są uniesione, przepływamy przez jaz, w przypadku gdy są zamknięte, kajaki trzeba przenieść obok jazu. Na zachodnim krańcu Łąk Odolanowskich do Baryczy wpadają jej dopływy – Kuroch i Kanał Świeca. Wkrótce, na Jazie Uciechów, przekraczamy granicę województwa wielkopolskiego i dolnośląskiego, a niebawem docieramy do Jazu Wróbliniec.



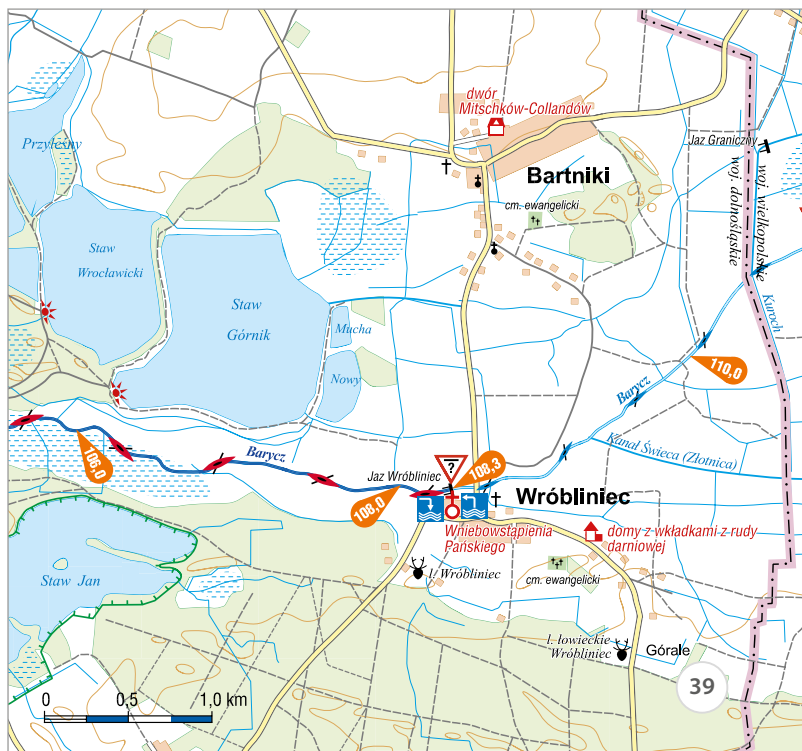
Miejsce wodowania przy Jazie Wróbliniec (108,3 km rzeki). Miejsce dobijania kajakami obok mostu na drodze Potasznia-Gądkowice (102,5 km). Długość odcinka ↔ 5,8 km, orientacyjny czas spływu ⌚ 2 godziny.

**J**az Wróbliniec wybudowano w 1969 r. Ma on konstrukcję żelbetową z zasuwami stalowymi. Wysokość piętrzenia nad progiem wynosi 1,5 m. Poniżej jazu Barycz płynie w obniżeniu. Otaczają ją łąki, ale w niewielkiej odległości leżą duże kompleksy stawów rybnych. Po stronie lewej znajduje się rezerwat przyrody „Stawy Milickie” w kompleksie „Potasznia”. Największym zbiornikiem jest tu staw Jan (105 ha). Z kolei po stronie prawej mijamy równie wielkie stawy – Górnik i Wrocławski. Docieramy do Jazu Potasznia. Jest on częściowo wykonany z drewna, przyczółki są betonowe. Wysokość piętrzenia wynosi 1,6 m. Gdy zasuwę są podniesione, można przepłynąć bez konieczności wysiadania z kajaka. Przenoszenie sprzętu wodnego jest tu utrudnione z uwagi na dość strome, porośnięte trawą brzegi. Przenoskę najlepiej wykonać lewym brzegiem. Przez jaz przechodzi niebieski pieszy szlak turystyczny, którym można dotrzeć nad stawy oraz do Potasznia. Mniej więcej 2 km za jazem, z prawej strony mijamy ujście Czarnej Wody oraz stawy Szałwia. Wkrótce dobijamy do końcowego przystanku na tym odcinku, czyli mostu na drodze powiatowej Potasznia-Gądkowice.





Norki lęgowe jaskółek brzegówek. Poniżej, na odsłoniętym profilu glebowym, widać pokłady rudy darniowej.  
(fot. C. Tajer)



Sprzęt wodujemy za mostem drogowym Potasznia-Gądkowice (102,5 km). Dobijamy do mostu drogowego w Nowym Grodzisku (94,5 km). Długość odcinka wynosi ↔ 8 km, przewidywany czas spływu ⌚ 2,5 godziny. Trasa łatwo dostępna i niezbyt wymagająca, poza tym jedna z ciekawszych.

Stosunkowo szybko docieramy do nieodległego Jazu Gądkowice. Jeśli zasywy będą podniesione, możemy go pokonać bez konieczności przenoski. Wysokość piętrzenia wynosi tu 2,3 m. Obok jazu biegnie niebieski szlak, który napotkaliśmy już na Jazie Potasznia. Do 1991 r. przy jazie był most kolejowy na trasie kolejki wąskotorowej jadącej z Trzebnicy przez Milicz do Sulmierzyc. Dalej koryto Baryczy jest otoczone wałami przeciwpowodziowymi i zaczyna się wyraźnie rozszerzać. Po prawej stronie rzeki ciągną się lasy, natomiast po lewej stronie tereny rolnicze. Tuż przy lewym brzegu Baryczy na niewielkim wzniesieniu znajduje się XIX-wieczny nieczynny cmentarz ewangelicki. Jest on mocno zdewastowany, ale zachowało się kilka nagrobków, w tym kamienny krzyż w stylu secesyjnym. Poza tym rosną tu piękne stare sosny, dęby szypułkowe i bez lilak. Niebawem dopływamy do mostu przy osadzie Lelików. Z uwagi na stosunkowo łatwy dojazd do osady tutaj też można rozpoczynać spływ w kierunku Nowego Grodziska.

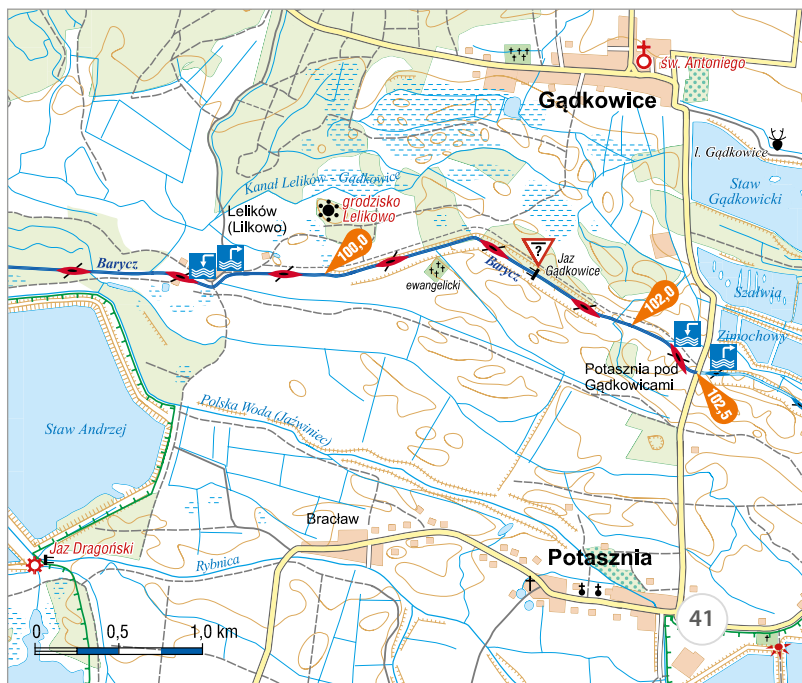
Około 0,5 km na północny-wschód leży grodzisko z VII w. n.e. Można do niego dojść z Lelikowa niebieskim szlakiem. Kolisty, wysoki na 3-4 m wał grodziska, mierzy 90-100 m średnicy i jest porośnięty lasem dębowym.



Za Lelikowem wpływamy w malownicze, miejscami mocno podmokłe lasy, w których zachowały się starorzecza. Docieramy do Jazu Bolko (Biała Tama) – tutaj kajaki trzeba przenieść prawym brzegiem. Tuż poniżej jazu, z lewej strony wpada do Baryczy Polska Woda. Sam jaz jest wart szczególnej uwagi. Został wybudowany w 1893 r. i jest jednym z dwóch jazów walcowych znajdujących się w Polsce. Nie ma on typowych zasuw, lecz metalowy walec, pod którym przepływa woda. Wysokość piętrzenia wynosi 2,4 m.

Kontynuujemy spływ w kierunku Nowego Grodziska. Rzeka jest na tym odcinku wyprostowana i otoczona wysokimi wałami. Nie tylko brzegi, ale także główny nurt jest zarośnięty roślinnością wodną. Miejscami dominują grązele żółte, zaś na rozproszonych stanowiskach występują płyty grzybieni białych. Lewym brzegiem Baryczy biegnie granica rezerwatu „Stawy Milickie”. Docieramy do miejsca docelowego, którym jest most na drodze do Nowego Grodziska. Blisko mostu posadowiono wiatę turystyczną, obok której roztacza się piękny widok na stawy w rezerwacie. Można je podziwiać z wiodącej tędy ścieżki przyrodniczej.

Z kolei na prawym brzegu rzeki, obok miejsca wodowania kajaków, znajduje się miejsce po dworze obronnym z 1630 r. Wybudowano go na polecenie hrabiego Joachima von Maltzana. W 1737 r. dwór został rozbudowany przez kolejnego właściciela Krzysztofa von Reichenbacha, lecz uległ zniszczeniu w roku 1759, pomimo dodatkowych zabezpieczeń wałami. Do dzisiaj pozostały po nim resztki nasypu ziemnego, który porastają drzewa.



# 4,8 km Nowe Grodzisko – Sławoszowice

Wodowanie kajaków poniżej mostu przy Nowym Grodzisku (94,5 km rzeki).  
Dobijanie na Jazie Sławoszowice (89,7 km rzeki). Długość odcinka ↔ 4,8 km,  
przewidywany czas spływu 🕒 2 godziny.

**B**arycz płynie tutaj bardzo wolno, koryto jest dość szerokie. Wędkarze często łowią ryby na prawym brzegu, należy więc zachować ostrożność w poruszaniu się po rzece. Lewy brzeg wyznacza północną granicę rezerwatu „Stawy Milickie” w kompleksie „Stawno”. Jest to największy kompleks tego rezerwatu. Liczy on 1629 ha i obejmuje około 30 stawów, z których największy to staw Grabownica (283 ha). Barycz opływa od północy staw Słoneczny Dolny. Bliskość wielkich zbiorników powoduje, że na rzece łatwo spotkać ptaki przylatujące znad stawów – mewy, rybitwy, gęsi, czaple siwe i białe, kormorany, różne gatunki kaczek i siewek.

Z lewej strony wpada do Baryczy Prądnia, którą poza okresem lęgowym ptaków można spłynąć do Rudy Milickiej i Grabownicy (opis całego szlaku w dalszej części przewodnika).

Na wysokości Sławoszowic opuszczamy Stawy Milickie, po lewej stronie mamy łąki i pastwiska, po prawej prywatne stawy hodowlane. W pobliżu jazu Barycz staje się wyraźnie szersza, pojawiają się odnogi i starorzecza, które porastają



grązele, grzybienie białe, rdestnice, strzałkawodna. Powierzchnię starorzeczy, szczególnie w okresie letnim, masowo pokrywa rzęsa oraz spirodela wraz z żabiściekiem i salwinią. Roślinność brzegową stanowią: trzcina, pałka, jeżogłówka, tatarak, oczeret. W końcu dopływamy do Jazu Sławoszowice. Wybudowano go w 1937 r. w miejscu dawniejszej drewnianej konstrukcji. Na obecne urządzenia

jazu składają się dwa przyczółki boczne betonowe oraz dwa filary środkowe. Wysokość piętrzenia wynosi 2,76 m. Niedawno wybudowano tutaj małą elektrownię wodną. W sąsiedztwie znajduje się stacja wędkarska, której opiekunem jest Polski Związek Wędkarski Koło Milicz.



Wiata obok mostu przy Nowym Grodzisku (fot. C. Tajer)

Widok na Barycz z mostu w Nowym Grodzisku. Z prawej strony, za wałem rzeki, miejsce po dawnym zamku (fot. C. Tajer)

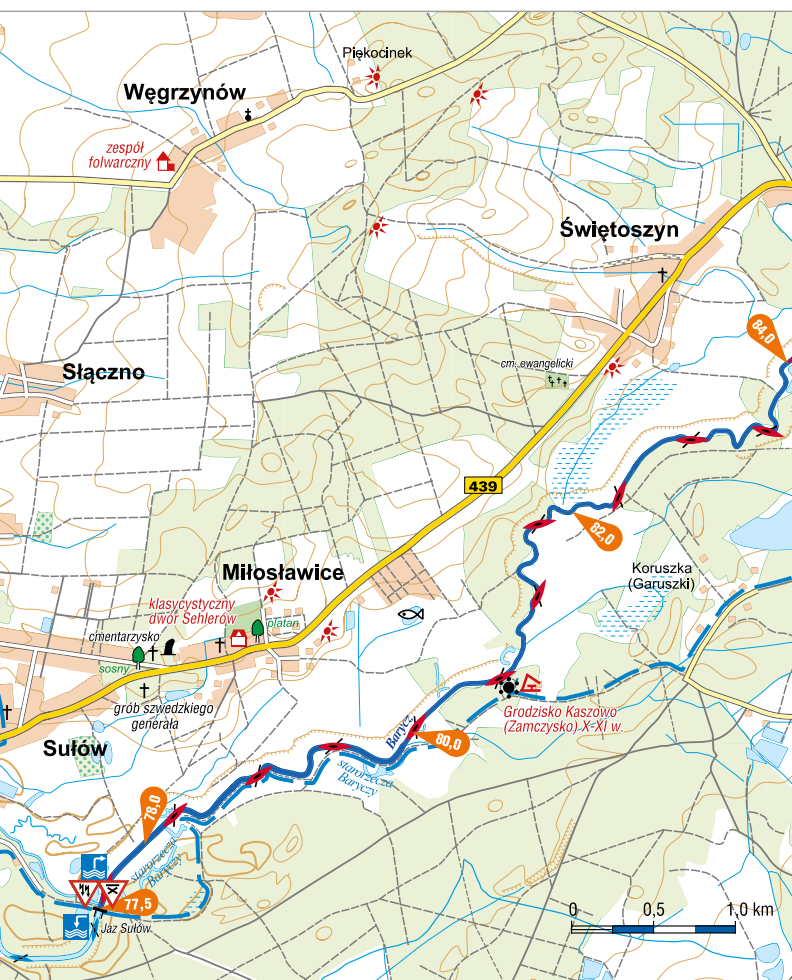


12 km

# Sławoszowice – Milicz – Sułów

Wodowanie poniżej Jazu Sławoszowice (89,7 km). Dobijanie na Jazie Sułów (77,5 km). Długość odcinka wynosi ↔ 12,2 km, orientacyjny czas spływu ⌚ 3,5 godziny. Ten fragment Baryczy należy do najbardziej malowniczych i naturalnych. Dla każdego wodniaka będzie wyjątkowo atrakcyjny.

Po 700 metrach docieramy do mostu kolejowego na trasie Milicz-Krotoszyn, który w lokalnym nazewnictwie nosi miano „Pięciu Mostów”. Wybudowany w XIX stuleciu ma długość 72 m i jest jednym z najdłuższych mostów kolejowych na Dolnym Śląsku. Latem, gdy poziom wody jest niższy, kajaki trzeba w tym miejscu przenosić. Nieco dalej za mostem, po prawej stronie leży Grodzisko Chmielnik – owalne wzniesienie będące pozostałością po grodzie





Most kolejowy „Pięć Mostów” (fot. C. Tajer)





Korona wału grodziska „Chmielnik” w Miliczu (fot. C. Tajer)

kasztelańskim z X w. W pobliżu grodziska archeolodzy odnaleźli cmentarzysko szkieletowe z tego samego okresu.

Dopływamy do Milicza, największego ośrodka miejskiego w regionie z liczbą mieszkańców wynoszącą 11,5 tys. Najwcześniejsza pisemna wzmianka o Miliczu pochodzi z bulli papieża Innocentego II z 1136 roku. Miejscowość opisano tam pod nazwą Miliche. U schyłku XII w. na

lewym brzegu Baryczy, na terenie dzisiejszego rynku powstała nowa osada rzemieślniczo-targowa, określana jako burgus i działająca na prawie niemieckim, chroniona wałami ziemnymi. W XIV stuleciu miastem władali książęta oleśnicy, którzy wznieśli murowany zamek. Został on przebudowany na rezydencję magnacką w XV w. Do dzisiaj pozostały po nim ruiny. Po wygaśnięciu linii książąt oleśnickich w 1494 r. zamek i dawna kasztelania milicka przeszły we władanie baronów von Kurzbach, a następnie od 1590 r. stały się własnością arystokratycznego rodu von Maltzan. W XVIII w. zamek częściowo spłonął i został opuszczony, zaś hrabiowie Maltzan wznieśli nieopodal swoją nową siedzibę – klasycystyczny pałac.

Pałac wykonano według projektu K. G. Geisslera, a wokół urządzono romantyczny park w stylu angielskim. Od 1963 roku w pałacu mieści się Technikum Leśne. Przy pałacu znajduje się okazały gazon i liczne rzeźby wykonane z brązu (figury koni, niewolnika, wodnych panien), w centrum gazonu ulokowano fontannę w stylu secesyjnym z początku XX w. wykonaną przez znaną berlińską rzeźbiarkę Kornelię Paczkę-Wagner.

Pałac Maltzanów w Miliczu (fot. C. Tajer)





# 12 km Sławoszowice – Milicz – Sułów

*Innym bardzo znanym zabytkiem Milicza jest kościół pw. św. Andrzeja Boboli (Kościół Łaski) – jeden z sześciu na Dolnym Śląsku. Jego budowę ukończono w 1712 roku. Pierwotnie był kościołem ewangelickim wzniesionym po zawarciu pokoju altransztadzkiego jako dowód cesarskiej łaski dla śląskich protestantów. Świątynia ma ciekawą konstrukcję ryglową na planie krzyża łacińskiego z wysoką wieżą zwieńczoną hełmem pokrytym blachą miedzianą.*

Przy moście na ul. Krotoszyńskiej również można wodować kajaki. Obok jest parking i toalety. Barycz płynie w otoczeniu wysokich wałów. Za nimi na lewym brzegu rozciąga się park w stylu angielskim z cennym drzewostanem, na który – poza dorodnymi okazami dębów szypułkowych – składają się m.in. cypryśnik błotny, skrzydłorzech kaukaski, tulipanowiec amerykański, żywotnik olbrzymi. W próchniejącym drewnie starych dębów rozwijają się larwy dwóch chronionych gatunków chrząszczy: pachnicy dębowej i kozioroga dębosza. Park ma pow. 50 ha. To właśnie w nim znajdują się ruiny zamku i pałac Maltzanów.



Kozioróg dębosz (fot. P. Śnigucki)

Barycz na wysokości grodziska Kaszowo (fot. C. Tajer)





Stado koników polskich w Ostoi (fot. L. Matacz)

Płyniemy pod mostem na drodze wojewódzkiej nr 439 Milicz-Sułów. Po lewej stronie mijamy oczyszczalnię ścieków i dalej prywatne stawy rybne z hodowlą rezerwatową konika polskiego „Ostoja”. Za ujściem Młynówki Milickiej na lewym brzegu jest miejsce do wodowania kajaków. Można tu natknąć się na koniki polskie, jednak trzeba pamiętać, że są one zwierzętami półdzikimi i należy wobec nich zachować ostrożność, nie zakłócać im spokoju, unikać bezpośredniego kontaktu i w żadnym wypadku ich nie karmić. Na terenie „Ostoi” znajduje się także smażalnia ryb, łowisko wędkarskie oraz domki turystyczne.

W dalszym biegu Barycz jest nieuregulowana, tworzy liczne zakola. W sąsiedztwie rzeki występują starorzecza na różnym etapie sukcesji ekologicznej. Po pewnym czasie spływamy do miejsca, gdzie na lewym brzegu posadowiono drewniany pomost. Można się tu zatrzymać i wypocząć w drewnianej wiacie turystycznej przy grodzisku Kaszowo. Wiata wraz z miejscem na ognisko znajduje się około 150 m od pomostu. Dalszy opis trasy znajduje się w rozdziale „Wariant pieszy – brzegiem dzikiej rzeki”. Przystanek końcowy Jaz Sułów.



Leśna wiata przy grodzisku Kaszowo (fot. C. Tajer)



Najciekawszy odcinek Baryczy – pełen meandrów i starorzeczy ukrytych w lesie – można pokonać pieszo, gdyż prowadzi tędy niebieski szlak zwany „Archeologicznym”. Z tej perspektywy rzeka na pewno wygląda nieco inaczej niż z kajaka i łatwiej prowadzić obserwacje przyrodnicze.

Niebieski szlak w całości liczy  $\longleftrightarrow$  141 km i w wielu miejscach zbliża się do Baryczy, albo ją przecina. Jednak między Miliczem a Sułowem biegnie tuż nad jej lewym brzegiem. Nazwa szlaku nawiązuje do miejsc, gdzie swego czasu były prowadzone prace archeologiczne (ślady po dawnych grodach, cmentarzyskach i kurhanach).

**W** Miliczu odnajdujemy oznakowania szlaku np. przy Urzędzie Miejskim (ul. Trzebnicka 2) i kierujemy się nim na prywatne stawy rybne, gdzie znajduje się hodowla rezerwatowa konika polskiego (opis jak wyżej). Szlak dalej wiedzie do niewielkiej wsi Koruszką, a następnie przebiega lasem do drewnianej wiaty turystycznej przy grodzisku Kaszowo. Po wczesnośredniowiecznym grodzie broniącym przeprawy na rzece pozostały wały ziemne sięgające 4 metry wysokości. Za grodziskiem znajduje się starorzecze, na którym rośnie duży płat grązeli żółtych i rdestnicy pływającej, są też stanowiska salwinii pływającej. Starorzecze powstało, gdy wiele lat temu przesunięto koryto Baryczy,

Zimorodki (fot. P. Śnigucki)





Jaskółki brzegówki przed odlotem (fot. C. Tajer)

które zagrażało podmyciem grodziska. Nieco dalej natrafiamy na główne koryto Baryczy i drewniany pomost do wodowania kajaków.

Niebieskim szlakiem podążamy na zachód najpierw skrajem grodziska, a wkrótce brzegiem Baryczy. Szlak wiję się na tym odcinku jak sama rzeka. Po lewej stronie rośnie bór sosnowy, po prawej roztacza panorama na nadrzeczne łąki i pastwiska. W bardziej wilgotnych partiach kwitną tu latem gwiazdnice, przytulie, goździki kropkowane i dzwonki rozpierzchłe. W miejscach suchych dominuje macierzanka, wrotycz i dziewanna. Przyciągają one motyle – rusalki, przestrojniki i latolistki cytrynki. Przy skarpach Baryczy pochylają się nad wodą pojedyncze wierzby. Wkrótce szlak doprowadza nas do sosnowego lasku. Dalej szlak wiedzie polnymi drogami wzdłuż koryta Baryczy. W skarpach można dojrzeć norki – miejsca gniazdowania brzegówek. Po lewej mamy pas wilgotnych łąk, za którym ciągną się lasy. Na prawo widać rozległe pola i malowniczo usytuowaną na krawędzi pradoliny zabudowę Miłosławic.

W końcu docieramy do kolejnych starorzeczy. Są tu dobrze widoczne stanowiska grzybieni białych oraz osoki aloesowatej. Nad brzegami rosną połacie nawłoci i rudbekii – roślin zawleczonych i inwazyjnych. Tak oto dochodzimy do Jazu Sułów, gdzie niebieski szlak łączy się ze ścieżką przyrodniczą „Wokół Sułowa”. Ścieżka ma formę pętli o długości 5 km, którą dotrzemy do Sułowa.





Pałac w Sułowie (fot. C. Tajer)

Sułów to druga pod względem wielkości i liczby mieszkańców miejscowość w gminie Milicz. Znajduje się tu wiele zabytków architektury. Jednym z nich jest barokowy pałac wybudowany w roku 1680. Pałac otacza 11-hektarowy park w stylu angielskim. W pobliżu znajdują się zabytkowe spichlerze i domy folwarczne. Kolejnym zabytkiem jest kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła (Mały Kościół) – katolicka świątynia z końca XVIII w.

Podobnie jak milicki Kościół Łaski ma budowę szachulcową. Dach kryty jest gontem. Wokół kościoła znajduje się stary cmentarz, a nieopodal nowy cmentarz i trzy pomnikowe dęby szypułkowe. Przy ul. Dąbrowskiego stoi Kościół Matki Boskiej Częstochowskiej (Duży Kościół) – dawna świątynia luterańska, obecnie katolicki kościół pomocniczy. Budowla również pochodzi z końca XVIII stulecia. Barokową bryłę świątyni wzniesiono na planie ośmioboku. Kościół jest nakryty łamanym dachem zwieńczonym centralnie ulokowaną wieżyczką. Wokół kościoła istniał duży ewangelicki cmentarz, po którym pozostało tylko kilka nagrobków. Wokół rosną stare lipy i sędziwe dęby. Będąc w Sułowie warto zobaczyć także dawny ratusz, pochodzący z czasów, gdy osada miała status miasta. Budynek w stylu neorenesansowym wzniesiono w połowie XVIII w. Nakryto go wielospadowym dachem z centralnie umieszczoną wieżyczką strażniczą. Nie stoi on na środku rynku, lecz nieopodal w bocznej uliczce. Mieści się w nim filia milickiego Banku Spółdzielczego oraz biura spółki Stawy Milickie S. A. Na sułowskim rynku wznosi się kilka zabytkowych kamieniczek. Jest tu też tzw. Dom Słowackiego – budynek z podcieniami, w którym miał nocować Juliusz Słowacki w 1831 r. w drodze do Paryża.

Duży Kościół i stary cmentarz ewangelicki w Sułowie (fot. L. Matacz)



Kajaki wodujemy na Jazie Sułów (77,5 km), dobijamy na moście w Rudzie Żmigrodzkiej (65,5 km). Długość odcinka ↔ 11 km, przewidywany czas spływu ⌚ 3,5 godz. Jaz ma konstrukcję żelbetową. Obok posadowiono małą elektrownię wodną. Do użytku oddano go w 1982 r. Zastąpił on starszy, przedwojenny jaz, którego betonowe przyczółki, częściowo zasypane, są nadal widoczne w pobliżu. W lecie poniżej jazu występuje niski stan wody. W tej sytuacji spływ można rozpocząć dalej, we wsi Łąki, przy drewnianym moście (74,7 km).

Mijamy most drogowy i po około jednym kilometrze dopływamy do wsi Łąki. Przeływamy pod drewnianym mostem, przy którym – jak to wyżej zaznaczono – można wodować kajaki. Znajduje się tu jeden z trzech wodowskazów na Baryczy (pozostałe są zlokalizowane w Odolanowie i Miliczu). Urządzenie pomiarowe służy do obserwacji stanów wody i szacowania przepływów naturalnych stanowiących podstawę do obliczeń ilościowych bilansów wodno-gospodarczych.

Za Łakami wpływamy Baryczą w duży kompleks leśny Nadleśnictwa Żmigród. Rzeka jeszcze na pewnej długości pozostaje nieuregulowana, tworząc zakola i starorzecza. Przy samym cieku drzewostan bywa zróżnicowany – rosną tu dęby, wiązy, graby, jesiony. Dalej od rzeki występuje głównie bór sosnowo-świerkowy i monokultury sosnowe. W kilku miejscach Barycz podmyła brzeg, tworząc wysokie piaszczyste skarpy bezpośrednio opadające do rzeki. Po obu stronach, przez wiele kilometrów, ciągną się okopy z czasów II wojny – do ich budowy wykorzystywano jeńców z hitlerowskich podobozów pracy



Łąki – wodowskaz i drewniany most (fot. C. Tajer)



Skarpy nad Baryczą są efektem podmywania brzegów przez rzekę (fot. C. Tajer)

w Gruszczce i Sułowie podlegających obozowi koncentracyjnemu Gross-Rosen. Okopy stanowiły część rozleglejszych umocnień zwanych linią Bertholda.

Na odcinku Baryczy od Łąk do Rudy Żmigrodzkiej znajduje się w jej korycie dużo rumoszu drzewnego



Jaz Niezgoda (fot. C. Tajer)

– efekt pracy bobrów oraz podmywania zadrzewionych brzegów przez samą rzekę. Dla kajakarzy są one utrapieniem, ale z przyrodniczego punktu widzenia rumosz drzewny jest pożądany w korycie rzeki. Dzięki niemu tworzą się schronienia dla wielu wodnych organizmów – bezkręgowców i ryb. Naturalne przeszkody bywają też zaczątkiem powstawania nowych zakoli, bystry i plos.

Docieramy do Jazu Niezgoda. Drewniana zapora – nazywana ongiś Wielką Śluzą – istniała tutaj już w XVI w. Dzisiaj, podobnie jak dawniej, jaz służy przekierowywaniu wody na Młynówkę Jamnicką oraz Kanał Niezgodzki nawadniające stawy Jamnik i Staw Rudy. W 1944 r. jaz wyposażono w betonowe przyczółki. W 2015 r. poddano go generalnemu remontowi. Wiedzie przez



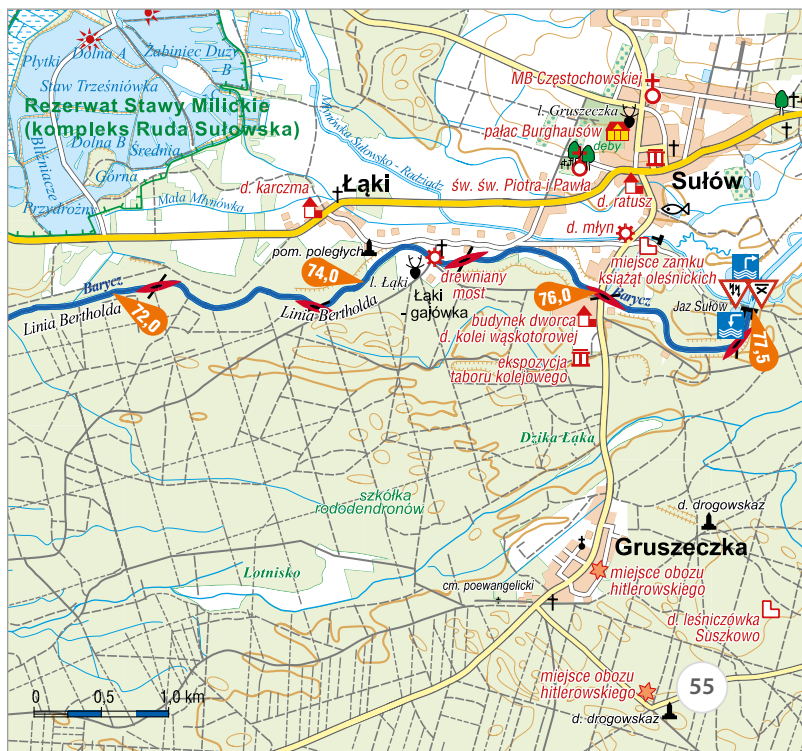
niego międzynarodowy szlak rowerowy Euro Velo łączący Gdańsk ze Splitem w Chorwacji.

Kajaki przenosimy poniżej jazu i kontynuujemy spływ w kierunku Rudy Żmigrodzkiej. Podczas suchego lata poziom wody może być na tyle niski, że poruszanie się kajakiem nie jest na tym odcinku możliwe. Dlatego przed organizacją spływu należy zorientować się w sytuacji hydrologicznej. Przy lewym brzegu znajduje się dąb szypułkowy będący

pomnikiem przyrody. Po 3 km docieramy do rezerwatu „Stawy Milickie” w kompleksie „Jamnik”, gdzie Barycz wyznacza jego północną granicę. Dobrze widać groblę stawu porośniętą na całej długości potężnymi dębami. Pamiętajmy o zasadach ochrony przyrody jakie obowiązują na tym odcinku. Wkrótce osiągamy most na drodze Ruda Żmigrodzka-Osiek będący końcowym przystankiem na tym odcinku spływu.



Rumosz drzewny w korycie Baryczy (fot. C. Tajer)

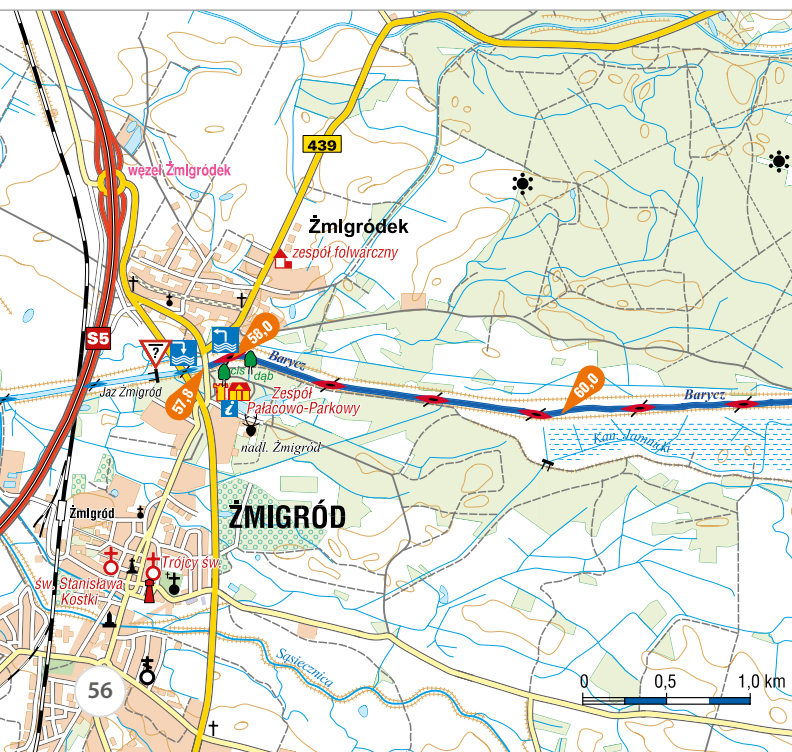


# 7,7 km Ruda Żmigrodzka – Żmigród

Miejsce wodowania za mostem drogowym przy Rudzie Żmigrodzkiej (65,5 km).  
Miejsce dobijania przy starym moście w Żmigrodzie (57,8 km). Długość odcinka  
↔ 7,7 km, przewidywany czas spływu ⌚ 2,5 godz.

**Z**a mostem z prawej strony mijamy przepompownię Ruda Żmigrodzka oraz ujście kanału Ługa (Stara Barycz). Rzeka jest uregulowana i otoczona wysokimi wałami. Jednak międzywałę pozostaje dość szerokie, co pozwala na niewielkie meandrowanie w jego obrębie. Brzegi są mocno zarośnięte szuwarem trzcinowym. Poza wałami, odcięte od rzeki znajdują się dawne starorzecza.

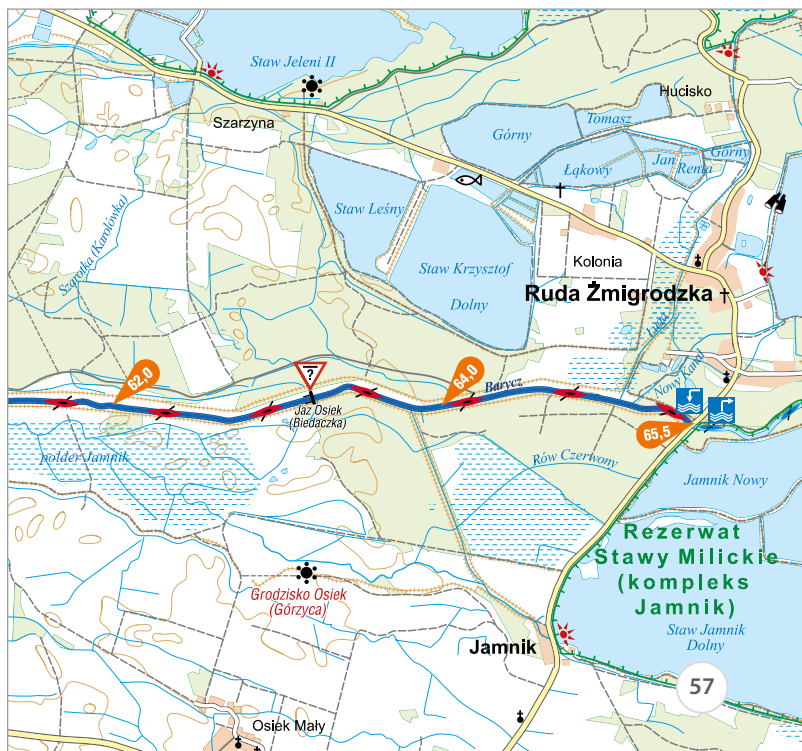
Przed nami Jaz Osiek – w przypadku podniesionych zasuw można go przepłynąć nie wysiadając z kajaka. Jeśli zasuwy są zamknięte, łatwo przeciągnąć kajaki poniżej jazu. Budowlę wykonano przed 1945 rokiem. Jaz ma konstrukcję betonową z okładziną granitową, stalową kładką, mechanizmem wyciągowym typu palczatkowego o napędzie ręcznym i dwiema zasuwami drewnianymi. Ciekawym elementem jazu jest charakterystyczna stalowa, zębata krata okalająca wejście na budowlę. Na metalowej konstrukcji widnieje sygnatura wskazująca, że całą „maszynię” wykonano w fabryce maszyn L. Köhlera w Jeleniej Górze.



Za jazem koryto wyraźnie się zwęża. Ponadto jest mocno zarośnięte trzcinami, co utrudnia spływ. Barycz płynie prosto. Po lewej stronie ciągnie się polder zalewowy „Jamnik” o pow. 200 ha (chroniący Żmigród przed powodzią), po stronie prawej mijamy lasy, miejscami podmokłe z licznymi starorzeczami. Polder „Jamnik” w partii położonej bliżej Żmigrodu często jest zalany wodą. Są tu rozległe trzcinowiska, w których kryją się, żerują i gniazdują ptaki wodno-błotne. Polder licznie odwiedzają żurawie, czaple i łabędzie nieme oraz krzykliwie. Notowane są także bogate stanowiska salwinii pływającej. Dopływamy do Żmigrodu, gdzie przy starym moście kończy się kolejny odcinek szlaku kajakowego. Jednak wcześniej możliwe jest przeciągnięcie kajaka przez wał i wodowanie do kanału, którym będziemy mogli wpłynąć na stawy w zespole pałacowo-parkowym. Miejsce przenoszenia kajaków jest oznakowane i wyposażone w pomosty.



Jaz Osiek - Biedaczka (fot. C. Tajer)



Żmigród to niewielkie miasto liczące 6,5 tys. mieszkańców. Pierwszą osadą był jednak Żmigrodek wymieniony w papieskiej bulli protekcyjnej Hadriana IV z 1155 roku. Dopiero w 1253 roku na przeciwnym brzegu Baryczy ulokowano na prawie niemieckim miasto z inicjatywy księcia wrocławskiego Henryka III. Nazwa zapisana jako Trachinburg pojawia się dopiero w 1287 r. W XIII stuleciu wzniesiono tutaj zamek strzegący przeprawy przez Barycz. Miasto wraz z całą kasztelanią milicką zostało w 1492 r. przekazane przez króla Władysława Jagiellończyka baronowi Zygmuntowi von Kurzbach, a dwa lata później dominium żmigrodzkie podniesiono do rangi wolnego państwa stanowego. W czasie wojny trzydziestoletniej baronat był własnością hrabiów von Schaffgotsch, a następnie w 1641 r. latyfundium

przekazano feldmarszałkowi hrabiemu Melchiorowi von Hatzfeldt. W rękach hrabiów, a później książąt Hatzfeldt Żmigród pozostawał do 1945 roku.

Po tych dawnych czasach pozostały w samym mieście liczne zabytki architektury. Jako pierwszy należy wymienić zespół pałacowo-parkowy, na terenie którego znajduje się renesansowa wieża mieszkalna wybudowana przez Kurzbachów w 1560 roku (mieści się w niej punkt informacji turystycznej) oraz ruiny barokowego pałacu Hatzfeldtów, który spłonął i został rozebrany po II wojnie światowej. W pobliżu ruin i baszty znajdują się resztki dawnej fosy zamkowej przy której stoi oranżeria pałacowa z XVIII wieku. Wokół rozciąga się piękny park z malowniczymi sadzawkami, który służy mieszkańcom Żmigrodu jako miejsce wypoczynku. Najcenniejsze zabytki to dwa kościoły. Bliżej rynku stoi katolicki kościół parafialny pw. św. Trójcy. Budowę świątyni rozpoczęto w 1595 r., a ukończono w 1607 r. Jej fundatorem był hrabia Adam von Schaffgotsch. Herb Schaffgotschów do dzisiaj widnieje nad głównym wejściem do kościoła. Natomiast w tylnej części na zewnętrznej fasadzie znajduje się wmurowana płyta nagrobna barona Henryka v. Kurzbach z 1590 roku. Po drugiej stronie rynku wznosi się strzelista wieża drugiego z kościołów. Jest to dawna świątynia ewangelicka zbudowana na planie krzyża łacińskiego w latach 1854-58. Obecnie jest katolickim kościołem pomocniczym pw. św. Stanisława Kostki.



Renesansowa baszta Kurzbachów z 1560 r. w zespole pałacowo-parkowym w Żmigrodzie (fot. C. Tajer)

**Wodowanie kajaków odbywa się przy starym moście nieopodal zabytkowej baszty w żmigrodzkim zespole pałacowo-parkowym (57,8 km). Miejsce dobijania przy Jazie Kędzie (50,1 km). Długość odcinka ↔ 7,7 km, przewidywany czas spływu ⌚ 2,5 godz. Trasę można jednak przedłużyć o 12 km aż do Wąsosz (dobijanie przy OSiR w Wąsosz na 37,9 kilometrze rzeki).**

**W**krótce po odbiciu od przystani kajakowej mijamy most na drodze ekspresowej S5 oraz Jaz Żmigródek – wybudowany przed rokiem 1945, o szerokiej konstrukcji betonowej, ze stalową zasuwą, kładką i mechanizmem wyciągowym typu palczatkowego oraz przekładnią ślimakową o napędzie ręcznym. Przenoski dokonujemy lewą stroną. Niebawem przepływamy pod mostem kolejowym i dalej mijamy przepompownię Osiek (na lewym brzegu). Za przepompownią, również z lewej strony, znajduje się ujście Sąsiecznicy (Sieczki). Ten dopływ Baryczy jest na tyle szeroki i głęboki, że bez przeszkód można się nim przedostać do samego Żmigrodu (około 1,5 km).

Międzywałę Baryczy jest na tym odcinku dość szerokie, zajęte przez roślinność trawiastą. Brzegi rzeki porasta szuwar trzcinowy. Płynąc kajakiem, należy być na tym fragmencie ostrożnym z uwagi na osoby uprawiające wędkarstwo.

Po 3,6 km docieramy do Jazu Bychowo (Osieć Tam). Został on zbudowany przed rokiem 1945 i jest największą budowlą piętrzącą w powiecie trzebnickim. Posiada konstrukcję żelbetonową z betonową kładką. Przesło w korycie ma zasuwę dwudzielną stalową, pozostałe zasuwy w liczbie siedmiu są pojedyncze. Pierwotnie jaz miał służyć do prowadzenia nawodnień zalewowych na użytkach zielonych położonych na zawalu, w dolinie rzeki.

Jaz Bychowo (Osieć Tam) jest największą budowlą hydrotechniczną w powiecie trzebnickim (fot. C. Tajer)



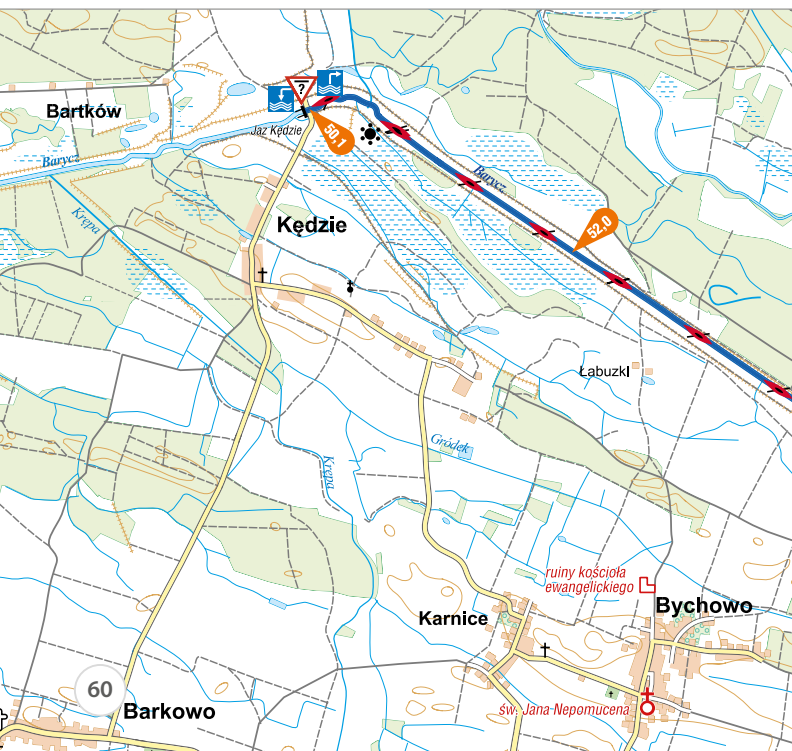
# 7,7 km Żmigród - Kędzie

Jednak po przebudowie wałów celem piętrzenia jest tylko regulacja stosunków wodnych na odcinku cofki, co zwiększa retencję korytową.

Kilometr dalej przepływamy między betonowymi filarami mostowymi. Niegdyś był tu most łączący przysiółek leśny Łabasza z wsią Chodlewo. Po lewej stronie rzeki, za wałami, ciągną się podmokłe łąki z fragmentami częściowo zmeliorowanych starorzeczy. Rosną tu chronione gatunki storczyków, krwiściąg, a i same łąki są cennymi przyrodniczo siedliskami dla ptaków wodno-błotnych oraz rzadkich i chronionych owadów, np. motyli – modraszka telejusa i modraszka nausitousa. Z kolei na prawo ciągną się na zawału lasy o charakterze grądów i łęgów. Wśród nich leżą liczne starorzecza będące przed wiekami odnogami Baryczy. W nurcie rzeki rosną całe łany strzałki wodnej i na rozproszonych stanowiskach grązele żółte.

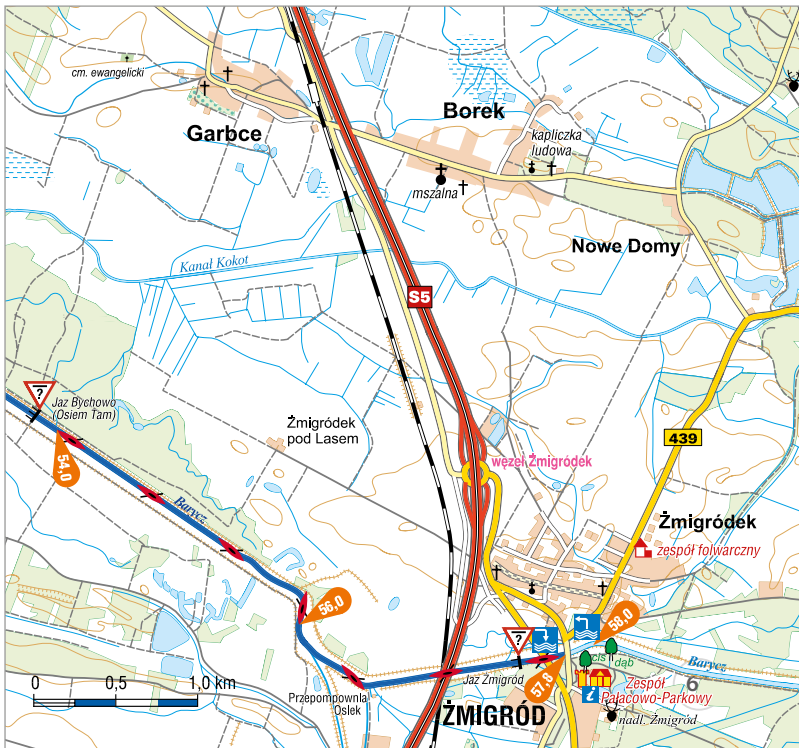
Docieramy do mostu i Jazu Kędzie. Sąsiaduje z nim grodzisko kultury łużyckiej z okresu halszackiego (700-400 lat p.n.e.). Grodzisko ma 2 ha i od strony południowej widać resztki dawnej fosy. Najlepiej zachowała się wschodnia część ziemnego wału obronnego, który mierzy 4 m wysokości i 12 m szerokości u podstawy.

Tutaj na 50,1 kilometrze rzeki kończy się Szlak Kajakowy Doliny Baryczy. Jednak samą rzeką można płynąć dalej, poprzez Wąsosz i Górę, aż do jej ujścia do Odry.





Przedwiośnie w lasach pod Chodlewem – starorzecze Baryczy (fot. C. Tajer)





4,9 km

## Sułów – Ruda Sułowska

### Szlak Kajakowy Doliny Baryczy – kanał Młynówka Sułowsko-Radziądzka

Wodowanie kajaków odbywa się za mostem drogowym na odcinku drogi powiatowej Sułów-Gruszcza (obok starego młyna wodnego). W przypadku kontynuacji spływu Baryczą z Milicza, kajaki można wodować za Jazem Sułów, gdzie swój początek ma Młynówka. Dobijanie na przystani kajakowej w Rudzie Sułowskiej (przy jazie). Długość odcinka wynosi ↔ 4,9 km, przewidywany czas spływu ⌚ 2 godziny. Ze względu na podpiętrzenie wody kanał nawet w okresach suszy stwarza dobre warunki do realizowania spływów.

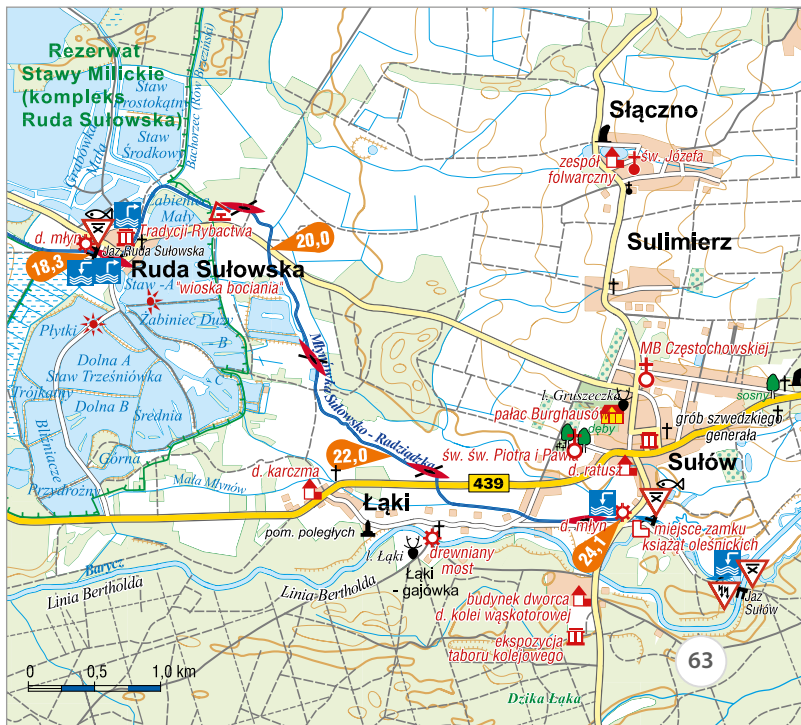
Koryto cieku jest wąskie, ale trasa spływu malownicza. Początkowo płynie się w kierunku wsi Łąki, po prawej stronie mamy pola uprawne i panoramę Sułowa, natomiast na brzegu przeciwnym rosną stare dęby szypułkowe. Na tym odcinku należy mieć baczenie na wędkarzy i poruszać się ostrożnie. Wkrótce mijamy węzeł wodny, gdzie kanał rozdziela się na Małą Młynówkę (Kanał Południowy) i Młynówkę Sułowską, którą podążamy w prawo i płyniemy pod mostem na drodze wojewódzkiej nr 439. Przez kolejnych kilka kilometrów kanał płynie w bezpośrednim otoczeniu drzew, które ocieniając



wodę ograniczającą w znacznym stopniu rozwój wodorostów. Jednak na tym fragmencie mogą czekać niespodzianki w postaci przeszkód – kłód drzewnych zwalonych przez bobry, których działalność łatwo rozpoznać po charakterystycznych zgryzach na drzewach. Przeływamy pod mostem na drodze powiatowej Sułów-Ruda Sułowska. Przez moment trasa wiedzie pomiędzy polami. Młynówka jest tu dość zarośnięta po brzegach szuwarem trzcinowym, zaś w środkowym nurcie napotkamy skupiska tworzone przez rzęśl wodną, grązele żółte i strzałkę wodną. Także i tutaj stosunkowo często przebywają wędkarze, ponieważ kanał pełni funkcję łowiska komercyjnego Zakładu Rybackiego w Rudzie Sułowskiej.



Jaz Sułów i mała elektrownia wodna (fot. C. Tajer)





Nadecznik rzeczny – słodkowodna gąbka  
(fot. C. Tajer)

Niebawem wpływamy na teren obrębu hodowlanego spółki Stawy Milickie S. A. oraz rezerwatu przyrody „Stawy Milickie” w kompleksie „Ruda Sułowska”. Minąwszy mniejsze stawy, wkrótce docieramy do Rudy Sułowskiej. Na prawym brzegu jest możliwość wodowania przy Skansenie Rybackim należącym do spółki Stawy Milickie S. A. Dalej kanał przepływa w pobliżu posesji i jest mocno zarośnięty w nurcie grzęzłem żółtym, natomiast oba brzegi są zupełnie pozbawione szu-

warów. Spływ kończymy na przystani przy jazie. We wsi znajduje się sklep, łowisko komercyjne, gospodarstwo agroturystyczne „Głowaczówka” oraz Centrum Edukacyjno-Turystyczne „Naturum” i gospoda ośmiu ryb Stawów Milickich S. A. Stąd można udać się na pieszą wędrówkę między stawami oznakowaną ścieżką przyrodniczą o długości 4,5 km.

Miejsce wodowania kajaków przy starym młynie w Sułowie (fot. L. Matacz)





**Wodowanie w Rudzie Sułowskiej poniżej jazu. Dobijanie przy moście w Rudzie Żmigrodzkiej na kanale Ługa. Długość odcinka ↔ 8 km. Orientacyjny czas spływu ⌚ 3 godz.**

**N**a początku trasa spływu przebiega wzdłuż Stawów Wąskich granicą rezerwatu „Stawy Milickie” (należy pamiętać, że odcinek ten jest dostępny tylko poza sezonem lęgowym ptaków, czyli od 1 sierpnia do 15 marca). Jednak generalnie na tym fragmencie w okresie letnim jest zbyt mało wody, aby kontynuować spływy. Nadaje się on do spływów wczesną wiosną i od września, jeżeli stan cieku jest wysoki. Przed organizacją spływu należy zapoznać się z sytuacją hydrologiczną.

Przeptywając pod mostem na polnej drodze, opuszczamy Stawy Wąskie. Tutaj Młynówka wkracza w rozległe kompleksy leśne Nadleśnictwa Żmigród. Drzewostan złożony jest niemal całkowicie z olszy czarnej. Ponieważ brzegów cieku nie porastają szuwały i nie jest on obudowany wałami, więc tutejsze olsy można podziwiać w całej ich krasie. Lasy są niedostępne, bagienne, miejscami Młynówka tworzy wśród nich rozlewiska. Nurt jest wolny od wodorostów. Koryto cieku zasiedlają ławice małży z gatunku skójka

Fragment rezerwatu przyrody „Olszyny Niezgodzkie” wczesną wiosną (fot. C. Tajer)



zaostrzona, nierzadkie są również raki pręgowane. Na trasie znajduje się mały jaz służący przekierowywaniu wody na staw Niezgoda. W miejscu tym kajaki trzeba przenieść. Jaz ma niskie betonowe przyczółki wybudowane w 1990 r. w miejscu starszych z 1959 r. Za jazem ciek lekko się wiję. Z lewej łączy się z Młynówką Rów Paszkowy. Po około 2 km docieramy do mostu na drodze wojewódzkiej nr 439 w okolicy Niezgody. W tym miejscu kanał dzieli się na dwie odnogi – Młynówkę Radziańską odbijającą w prawo na zachód i Ługę płynącą na południe.

Dalej płyniemy Ługą w kierunku kolejnego wielkiego kompleksu bagiennych lasów olchowych. Ługa zachowała tutaj charakter naturalnego cieku. Nie jest obwałowana, a jej łóżysko w dużym stopniu opanowały wodorosty. Dominują grązele żółte, rdestnice i strzałka wodna, bokami występują niewielkie trzcinowiska.

Po lewej stronie mijamy dorodne drzewostany nasienne olszy czarnej, po prawej rozciąga się rezerwat przyrody „Olszyny Niezgodzkie”. Utworzono go w 1987 r. na powierzchni 74,28 ha. Na osobliwe piękno tego miejsca składa się pięć zespołów leśnych i zaroślowych, z których najcenniejsze to: łęgowy las dębowo-wiązowo-jesionowy i ols porzeczkowy. Najbardziej charakterystyczną ich cechą jest struktura kępkowo-dolinkowa. Kępy budowane są przez drzewa olszy czarnej, która tworzy pędy odroślowe i korzenie przybyszowe. Pierwotnie jednopniowe drzewo przy wysokim poziomie wody rozbudowuje system wspierających korzeni przybyszowych. Część korzeni rośnie poziomo i na nich rozwijają się brodawki z symbiotycznym promieniowcem umożliwiającym wiązanie azotu atmosferycznego. Pozostałe korzenie rosną ukośnie w dół i wynoszą drzewo w górę. Pod pniem powstaje w ten sposób luźna kępa z komorą centralną ułatwiającą wymianę gazową. Kępy i dolinki tworzą dwa kontrastujące ze sobą mikrosiedliska opanowane przez odmienne gatunki roślinności szuwarowej, bagiennej i leśnej. Do typowych gatunków dolinek należą: turzyca długokłosa, turzyca błotna, kosaciec żółty, szczaw lancetowaty i karbieniec pospolity. Natomiast na kępach spotkamy psiankę słodkogórz, chmiel zwyczajny, porzeczkę czarną, szczawik zajęczy, konwalijkę dwulistną i nerecznicę krótkoostną. Świat zwierzęcy reprezentują licznie występujące płazy oraz ptaki m.in. żurawie, zimorodki, słowiki rdzawe, strumieniówki. Nierzadko spotkać tu można dziki i jelenie, a także bobry, dla których rezerwat i sąsiednie lasy są ważną ostoją.

Spływ kończymy przed Rudą Żmigrodzką przy mostku na granicy rezerwatu. Możliwe jest spłynięcie dalej do samej wsi Ruda Żmigrodzka (gdzie też znajduje się przystań przy mostku), a nawet do samej Baryczy, lecz po drodze jest dużo uciążliwych przenosek, mogą również wystąpić problemy z odpowiednim poziomem wody. We wsi można udać się na pieszą lub rowerową wędrowkę ścieżką przyrodniczą „W Rudzie Żmigrodzkiej” mającą formę pętli o długości 9 km.



Kajaki można zwodować przy moście drogowym między Czatkowicami a Henrykowicami. Prądnia zwana też Brandą nie jest jednak zbyt szeroka w tym miejscu i nie zawsze poziom wody pozwala na organizację spływu. Poza tym należy pamiętać, że ciek na całej długości szlaku wyznacza południową granicę rezerwatu przyrody „Stawy Milickie” w kompleksie „Stawno”, przez co obowiązują na nim ograniczenia wynikające z cytowanego wcześniej Zarządzenia RDOŚ we Wrocławiu.

Na początkowym odcinku spływu rzeka jest uregulowana i otoczona wysokimi wałami. Koryto obficie pokrywa roślinność wodna, głównie wszędobylska strzałka wodna i szuwały trzcinowe. Wzdłuż brzegów mijamy łany manny mielec i sitowia, wiosną kwitną tu kaczeńce. Wały porastają jeżyny i nawet oraz pojedyncze drzewa, przeważnie wierzb. Za wałami po lewej stronie ciągną się pola uprawne, zaś z prawej strony wilgotne łąki zwane Teichami, za którymi rozciąga się wielki Staw Grabownica. Docieramy do Jazu Grabownica, gdzie czeka nas przenoska. Nieopodal znajduje się wiata turystyczna przy

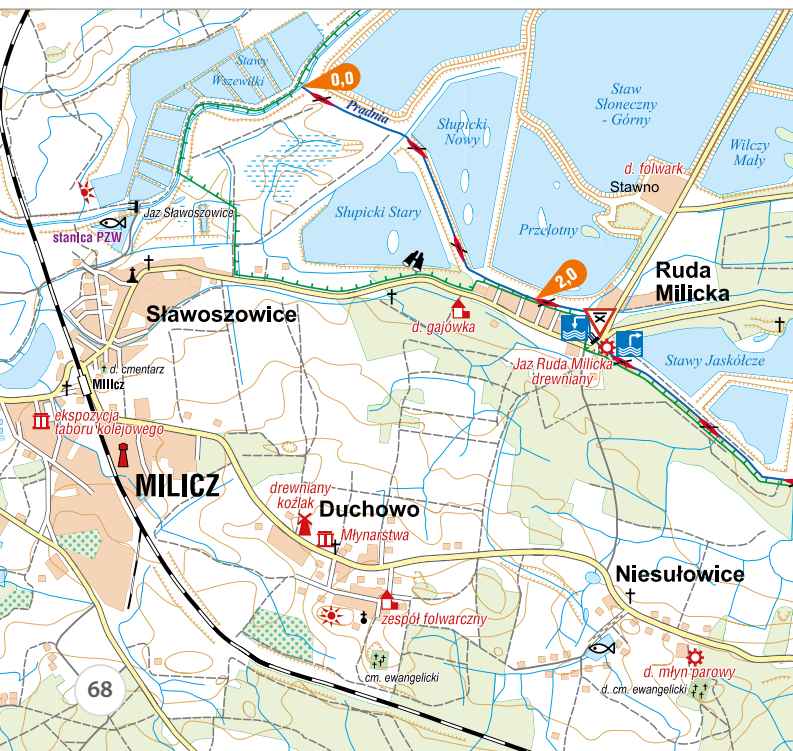


Wieża widokowa przy Stawie Grabownica (fot. C. Tajer)

Jaz Grabownica (fot. C. Tajer)



ścieżce przyrodniczej „Wokół Stawu Grabownica” oraz widokowa drewniana wieża „Ptaków Niebieskich”, z której rozciąga się panorama na Staw Grabownica. Dalej spływamy pod mostem na drodze wiodącej z Czatkowic do Grabownicy. Przez kilkaset metrów towarzyszą nam pola uprawne. Wkrótce dopływamy do kolejnej grupy stawów zwanych Jaskółczymi, które położone są z prawej strony. Na lewym brzegu rozciąga się podmokły las, w którym od strony rzeki dominuje olsza czarna. Koryto rzeki jest tu nieobwałowane i znacznie się rozszerza, a nurt wody spowalnia. Barwa rzeki staje się ruda, roślinność jest uboga. To oznacza, że zbliżamy się do Jazu Ruda Milicka we wsi o tej samej nazwie. Przyczółki jazu są murowane, natomiast system przekładni i walców wykonany z drewna. Jaz jest zabytkowy i pochodzi z XIX stulecia. Przebiega przez niego szlak rowerowy „Trasą Dawnej Kolejki Wąskotorowej”. Dobijamy przed jazem, przy którym rosną płaty grążeli żółtych i z rzadka grzybienie białe. Roztacza się stąd widok na Stawy Jaskółcze.





Rzeka Prądnia (Branda) – woda ma charakterystyczną rdzawą barwę (fot. C. Tajer)



Kajaki przenosimy poniżej jazu. Prądnia płynie tutaj w obniżeniu. Na lewym brzegu ciągnie się wieś Ruda Milicka, gdzie znajduje się Stacja Ornitologiczna Uniwersytetu Wrocławskiego. Na brzegu prawym leży staw Przelotny. Mijając Rudę Milicką Prądnia zakręca na północ zagłębiając się w rezerwat pomiędzy staw Słupicki Nowy po prawej stronie a staw Słupicki Stary, który mamy po stronie lewej. Zbiorników jednak nie zobaczymy, gdyż rzeka znajduje się znacznie poniżej wysokich grobli otaczających stawy. O ich obecności dowiadujemy się mijając odpływy z mniczków czyli betonowych śluz umożliwiających opróżnienie stawu z wody.

Na ostatniej prostej, zanim Prądnia połączy się z Baryczą, opływa południową groblę stawu Słonecznego Dolnego z prawej strony, natomiast z lewej przecina fragment zabagnionych łąk, gdzie przy odrobinie szczęścia można ujrzeć żerujące czaple, żurawie, bociany czarne, a nawet błotniaki stawowe. Docieramy do Baryczy i spływamy w kierunku Jazu Sławoszowice, gdzie dobijamy w okolicy stancji wędkarskiej.

Żerujące żurawie (fot.P. Śnigucki)



*Nie można wstąpić dwa razy w tę samą rzekę, gdyż swą wodę rozprasza i znów skupia, przychodzi i odchodzi – ciągle przepływa inna\**. To znane powiedzenie starożytnego filozofa Heraklita z Efezu jest zgrabną metaforą dynamicznego charakteru świata. My, na zakończenie niniejszego przewodnika, dokonajmy następującej parafrazy – **nie można przepłynąć dwa razy tej samej rzeki i dlatego nad Barycz warto powracać, bo za każdym razem będzie ona inna.**



\* Cytat za Frederick Copleston, „Historia filozofii”, tom1, tłum. H. Bednarek, Warszawa 2004

Becela P., *Żmigród – miasto trzech wież. Zarys dziejów do 1945 roku*. Gmina Żmigród, 2011.

Domański J., *Dolina Baryczy*. Sport i Turystyka, Warszawa 1963.

Jaśniewski R., *Milicz, Cieszków, Krośnice i okolice*. Oficyna Wydawnicza „Sudety”, Wrocław 1998.

Jaśniewski R., Tajer C., *Sułów i okolice*. Oficyna Wydawnicza „Sudety”, Wrocław 2001.

Kłosowski G., Kłosowski S., *Rośliny wodne i bagienne*. Multico Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2010.

Kowalski I., *Dolina Baryczy – legendy, zabytki, kultura*. Wydawnictwo Gottwald, Milicz 1999.

Kozica K., *Obraz obszaru Stawów Milickich na dawnych mapach wielkoskalowych*. Wydawnictwo Gottwald, Milicz 2000.

Matacz L., Tajer C. J., *Ścieżki przyrodnicze Parku Krajobrazowego „Dolina Baryczy”*. DZPK, Wrocław 2014.

Matacz L., Tajer C., *Bioróżnorodność na terenie parków krajobrazowych. Część 7 – wody*. DZPK, Wrocław 2018.

Nawrocki J., *Sułów i okolice*. Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Wrocław 1987.

Prus P., Popek Z., Pawlaczek P., *Dobre praktyki utrzymania rzek*. Wydawca WWF Polska, Warszawa 2017.

Ranoszek E., Ranoszek W., *Park Krajobrazowy „Dolina Baryczy”*. DZPK, Wrocław 2012.

Stańczykowska A., *Zwierzęta bezkręgowce naszych wód*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986.

Strojny W., *W świecie owadów*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1957.

Tajer C. J., *Olszyny Niezgodzkie – rezerwat jakich mało*, [w:] „Salamandra. Magazyn Przyrodniczy”, nr 1/2020.